

Grzegorz Kulka

Autochtoniczny charakter ludności polskiej na Litwie, Białorusi, Ukrainie i w Czechach oraz ludności litewskiej, białoruskiej, ukraińskiej i czeskiej w Polsce

Niniejszy rozdział, poruszający tytułową problematykę, stanowi jedynie przyczynek do zbadania i przedstawienia zjawiska „słowiańskich autochtonów” na tle zmieniających się granic państwowych w Europie Środkowo-Wschodniej. Ze względu na wielowiekowe związki kulturowo--społeczne i polityczne Polaków z Litwinami, Białorusinami, Czechami czy Ukraińcami prezentowany tekst zawężony będzie do okresu XX w. na tle dziejów Polski. Składają się na to dwie zasadnicze przesłanki: po pierwsze, w zeszłym stuleciu Rzeczpospolita Polska odzyskała w 1918 r. niepodległość, by po 21 latach znów ją utracić. W tym czasie doszło do ogromnego przesunięcia granic, zwłaszcza porównując terytorium II RP do lat powojennych (tj. po II wojnie światowej). Ponadto zmiana zwierzchnictwa terytorialnego państwa polskiego pozwoli także w wyrazisty sposób ujrzeć problemy rdzennej ludności zamieszkującej tamte tereny, na których dokonano się przeorganizowanie narodowościowe, administracyjne oraz ustrojowe. Po drugie, wiek XX wiąże się z początkiem prób zdefiniowania mniejszości etnicznej czy narodowej i gwarantowania ich praw za pomocą aktów międzynarodowych, co znalazło swoje odzwierciedlenie także w ustawodawstwie polskim. Ponadto okres ten odznaczał się dynamiczną ewolucją polskiej myśli politycznej wobec państwa i ludności innej narodowo.

Poniższy tekst stanowić będzie zatem jedynie syntetyczne ujęcie statystyczno- demograficzno-historyczne „słowiańskich autochtonów”, podkreślając ich odmiennność kulturowo-językową, reakcje polityczne na pewne wydarzenia czy „przymusowe” migracje.

Autochton a państwo

Aby dostrzec współczesne dylematy państwa i autochtonów w nim żyjących, należy się odnieść nie tylko do samej historii, ale również do próby wskazania cech kształtujących jakąś grupę społeczną jako etniczną. Tłumacząc z greki słowo „*autochton*”, oznacza ono tubylca, czyli osobę „tutejszą”, „miejsową”, która urodziła się w danym regionie i zamieszkuje ten teren *ab origine*. Wyróżnia się ona bardzo często od reszty społeczeństwa własną tożsamością kulturową, językową, religijną itp. Jak zauważa Paweł Trzciniński: „znaczenie słownikowe zależy od kontekstu geograficznego”, ponieważ na jednym terytorium ktoś jest określany jako autochton, by po przemieszczeniu się do innego regionu stracić ten status¹. Czy jest tak naprawdę – czy można pozbawić kogoś „tubylczego” rodowodu? Historia podpowiada, że jest to niezwykle trudny problem do uchwycenia, bo czyż dzisiejsi Łemkowie, którzy zostali przesiedleni w ramach akcji „Wisła”, stracili swój autochtoniczny charakter? Wydaje się, że nie, co uzmysławia, że przywiązanie do danej ziemi ma decydujące znaczenie, ale nie jedyne. Zgodzić się więc wypada z Ewą Nowicką, która zauważa, że autochtoniczny charakter danej ludności to nie tylko zajmowanie określonego terytorium, ale również posiadanie odrębnej kultury, „genealogii historycznej, postrzeganej w kategoriach wspólnoty dziejów czy wspólnoty biologiczno-rasowej”, a nawet „czasami cech osobowości”².

Jednym z ważniejszych elementów, mających ogromny wpływ na relacje państwa z autochtonicznym społeczeństwem, są granice terytorialne kraju. Od czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej ich charakter nabrał szczególnego znaczenia. Granica stała się wówczas czytelną barierą, wobec której władza rościła sobie wyłączne prawo do rządzenia i regulowania wszystkich spraw polityczno-społecznych niezależnie od tego, kto te ziemie zamieszkiwał. Wyzwaniem dla państwa stawała się sytuacja, kiedy granica państwowa nie pokrywała się z podziałem etnicznym, co było zresztą niemożliwe do osiągnięcia (chyba że dokonywano przymusowych przesiedleń). Zawsze bowiem dochodziło przy ustalaniu (bądź narzuceniu jednej ze stron) granic (nawet opierając ją na czynnikach naturalnych, np. koryto rzeki, pasmo górskie),

¹ P. Trzciniński, *Konstruowanie współczesnej tubylczości – tubylczość jako ideologia i obiekt prawa*, [w:] J. Derlicki i W. Lipiński (red.), *Pierwsze narody. Społeczności rdzenne i idea tubylczości we współczesnym świecie*, Warszawa 2002, s. 30.

² M. Czerwiński, J. Mieczkowski, A. Wojtaszak, *Wybrane problemy narodowościowe*, Szczecin 1998, s. 67.

do sztucznego rozrywania rdzennej ludności. Prowadziło to do dziwnego zjawiska, które polegało na tym, iż grupa etniczna skupiona na terytorium od setek lat w wyniku kilku decyzji politycznych zostawała „rozcłonkowana”. Kiedy taka społeczność posiadała wcześniej swoje państwo, to nagle jedni nadal mieszkali w „ojczyźnie”, inni już na „obczyźnie”. Priorytetem dla takich ludzi było jak najszybsze połączenie terenów z „macierzą”. Natomiast przed innym problemem, znacznie trudniejszym, stawało „rozcłonkowane” społeczeństwo, które nie posiadało wcześniej swojej ojczyzny, ponieważ przede wszystkim walczyło o zdobycie niepodległości terytorialno-politycznej oraz uznanie wytworzonej przez siebie państwowości na arenie międzynarodowej.

Pomimo istnienia granic państwowych trzeba mieć na uwadze, że stanowiły i wciąż stanowią jedynie „punkt styku i filtr między dwoma suwerennymi państwami. Charakter granicy jako struktury społecznej – jak podkreśla Lech M. Nijakowski – jest [...] ściśle uzależniony od typu państw, które rozdziela. Choć wzajemnie państwa są dla siebie wrogim, neutralnym lub przyjaznym >zewnątrzem< (środowiskiem międzynarodowym), to jednak w istocie współtworzą dynamiczny układ. Granica międzypaństwowa ma zatem ściśle określoną, specyficzną socjogenezę – zarówno w ujęciu długiego trwania, jak i historii bieżącej”³.

Tym niemniej granica w pierwszych dziesięcioleciach XX w. odgrywała rolę swoistego rodzaju kurtyny oddzielającej własny naród od zagrożeń zewnętrznych. Dlatego istotę „bezpieczeństwa narodowego” rozumiano przede wszystkim jako najdalsze odsunięcie terytorialne sąsiadującego państwa, nawet kosztem włączania ziem, na których żyła ludność przemieszana etnicznie. Tę niejednorodność narodowościową ludności władza państwowa postrzegała niejednokrotnie jako przesłankę przeprowadzenia polityki asymilacyjnej, której nadrzędnym celem było zmniejszenie odrębności np. kulturowo-językowej społeczeństwa zamieszkującego określony obszar. Trudno się też temu dziwić, kraje bowiem, które na początku XX w. wywalczyły swoją niepodległość, zamierzały ją bronić wszelkimi metodami. Opierano je zwłaszcza na rewizji własnej przeszłości, czyli doświadczeniu irredentystycznej walki oraz widmie rozpadu Cesarstwa Austro-Węgierskiego, złożonego z licznych grup etnicznych, co doprowadziło do unicestwienia jednej z europejskich potęg. Nowo powstałe państwa na początku XX w. próbowały

³ L.M. Nijakowski, *Tworzenie, odtwarzanie, niszczenie i zanikanie granic między grupami etnicznymi*, [w:] L.M. Nijakowski (red.), *Etniczność. Pamięć. Asymilacja. Wokół problemów zachowania tożsamości mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce*, Warszawa 2009, s. 49.

najpierw kreować tzw. granicę międzyetniczną, będącą permanentnym procesem ukazującym różnice pomiędzy „swoimi” a „obcymi”, piętnujące odmienne zachowania, obrzędy, kulturę itp., by później uzyskać swoiste społeczne przyzwolenie na jej zacieranie w imię racji stanu. Stąd też pojawiały się w ramach ogólnych myśli politycznych koncepcje wchłaniania „obcych” do społeczeństwa narodowo-obywatelskiego, nie bacząc na dewastowanie środowiska autochtonicznego jakiegось regionu.

Sprawy egzystencjalno-narodowe nabrały nowej interpretacji po I wojnie światowej. Stworzenie pokojowego ładu zakładała teoria samostanowienia narodów, którą propagował prezydent USA W. Wilson podczas konferencji paryskiej w 1919 r. W ramach tej idei zamierzano doprowadzić do pewnych mechanizmów ustalających granice przyszłych państw, przy jednoczesnym zapewnieniu praw mniejszościom narodowym. Cała dyskusja mocarstw ustalających porządek po I wojnie światowej zaowocowała podpisaniem 28 czerwca 1918 r. tzw. małego traktatu wersalskiego, ku niezadowoleniu zwłaszcza dopiero co odrodzonych czy powstałych państw, ponieważ je do tego zmuszono⁴. Wiele z artykułów w nim zawartych budziło kontrowersje, ale szczególnie art. 1, w świetle którego Polska zobowiązywała się, że niektóre przepisy, tzn. art. 2–8 traktatu mniejszościowego⁵, „będą uznane za prawa zasadnicze (*fondamentales*), że żadna ustawa, żadne rozporządzenie ani żadna działalność urzędowa nie stanie w sprzeczności lub w przeciwieństwie do tych postanowień, że żadna ustawa, żadne rozporządzenie ani też żadna działalność urzędowa nie będzie miała wbrew nim mocy”⁶. Recepce owego traktatu znalazły swoje odbicie w art. 109 i 110 Konstytucji marcowej z 1921 r. oraz w art. 7 i 111 późniejszej ustawy zasadniczej z 1935 r.⁷ Narzucenie zatem państwu norm o charakterze konstytucyjnym wpływającym na ustrój – co niewątpliwie miało miejsce – prowadziło do ich niezmienności, a to zdaniem wybitnego prawnika dwudziestolecia międzywojennego Wacława Komarnickiego, „jest ubliżeniem suwerenności państwowej oraz nasuwa smutne reminiscencje z naszej przeszłości, z doby rozbiorów”⁸.

⁴ Traktat między Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Polską podpisany 28 VI 1918 r., „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1920, nr 110, poz. 728.

⁵ Dotyczyły one podstawowych praw człowieka oraz uznania określonych osób za obywateli polskich – *ibidem*.

⁶ *Ibidem*.

⁷ W. Komarnicki, *Polskie prawo polityczne (geneza i system)*, Warszawa 2008, s. 575 (reprint wydania z 1922 r.) oraz idem, *Ustrój państwowy Polski współczesnej. Geneza i system*, Kraków 2006, s. 426–429 (reprint wydania z 1937 r.).

⁸ W. Komarnicki, *Polskie prawo...*, s. 557.

W przypadku Polski jeden ze sposobów pokonywania tych niekorzystnych przepisów upatrywano w asymilacji społeczeństw etnicznych żyjących na terytorium II RP. Z jednej strony rodziło to kreowanie różnych koncepcji polityczno-doktrynalnych poruszających wdrażanie mniejszości etnicznych czy narodowych do społeczeństwa polskiego, z drugiej zaś pobudzało autochtonów do podkreślania swojej odrębności językowo-kulturowej, nie oglądając się na jakiegokolwiek skutki prawno-społeczne. W okresie Polski międzywojennej wykrystalizowały się dwa podstawowe plany zasymilowania ludności etnicznie niepolskiej, zwłaszcza białoruskiej i ukraińskiej, czyli tzw. asymilacji narodowej i państwowej. Pierwsza z nich propagowana przez obóz Narodowej Demokracji sprowadzała się do zasady, że „jedynym językiem urzędowym może być język polski, jedyną zaś szkołą państwową – szkoła o polskim języku wykładowym. Mniejszości miały otrzymać prawo do zakładania własnych szkół i instytucji gospodarczo-kulturalnych, lecz wyłącznie własnymi siłami”⁹. Przyjęcie tej opcji miało doprowadzić do przekonania mniejszości etnicznych, „iż tylko całkowita lojalność daje gwarancję obywatelskiego równouprawnienia”¹⁰. Zdawano sobie jednak sprawę, że nie mogło to nastąpić poprzez przymus prawny, ponieważ „wszelkie represje, ustawowe czy nie ustawowe prowadzą jedynie do wzmocnienia wzajemnych antagonizmów. A to nie może być celem żadnego kierunku, myślącego kategoriami państwowymi”¹¹. Druga idea – asymilacji państwowej – swój rozkwit przeżywała z niewielkimi zmianami od udanego przewrotu majowego dokonanego przez Józefa Piłsudskiego w 1926 r. do końca II RP. Forowana wówczas koncepcja tego rodzaju asymilacji sprowadzała się do aktywizacji państwa w celu stworzenia mniejszościom etnicznym i narodowym warunków do „nieskrępowanego rozwoju kultury narodowej” i dbania „o poprawę położenia gospodarczego” tak, aby „krzewić wśród nich poczucie odpowiedzialności za losy wspólnego kraju lub przynajmniej kształtować postawę lojalistyczną”¹². Praktyka pokazała, że obie teorie nieskutecznie zostały zrealizowane, gdyż determinacja walki „słowiańskich autochtonów” w II RP o pozostanie w swojej tradycji kulturowo-językowej była dla nich zawsze priorytetem. Należy podkreślić, iż to samo dotyczyło Polaków, którzy, co prawda, zamieszkiwali miasta czy małe miejscowości Polski międzywojennej, ale byli otoczeni przez większość etnicznie niepolską, przede wszystkim na terenach Białorusi oraz Ukrainy.

⁹ A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław 1979, s. 20–21.

¹⁰ *Ibidem*, s. 21.

¹¹ *Polska i mniejszości narodowe*, „Myśl Niepodległa” 1923, nr 640, s. 39.

¹² Z. Chojnowski, *Koncepcje polityki...*, s. 24.

Wobec autochtoniczności ludności szczególnie tzw. kresowej, którą niewątpliwie dostrzegano i pisano o niej na łamach prasy polskiej, postulowano prowadzić specyficzną politykę wewnętrzną: „należy skończyć z półśrodkami, bezplanowością i przypadkowością zarządzeń i rozpocząć ciągłą konsekwentną i przemyślaną politykę kresową. Polityka ta powinna się opierać na zasadach i metodach, przyjętych dla innych dzielnic Polski i jeszcze bardziej niż w reszcie Polski nie powinna burzyć bez koniecznej potrzeby tego wszystkiego, do czego ludność miejscowa przywykła i uważa za wyraz ładu i porządku w państwie”¹³. Niestety, jak się okazało, co słusznie dowodzi Konstantyn Zełenko, „brak jasnej, postępowej i konsekwentnej polityki narodowościowej był jedną z głównych przyczyn jej [czyli międzywojennej Polski] wewnętrznej słabości, gdyż polityczne, kulturalne, socjalne i ekonomiczne różnice między poszczególnymi grupami narodowościowymi niewątpliwie hamowały procesy stabilizacji i integracji”¹⁴.

Litwini

Relacje polsko-litewskie o charakterze kulturalno-politycznym sięgają bardzo odległych czasów i miały swoje blaski i cienie¹⁵. Tym niemniej początek XX w. dawał nadzieje zarówno Polakom, jak i Litwinom na odzyskanie niepodległości. W tym czasie budziła się również u jednych i drugich większa świadomość polityczna, która niekiedy nie sprzyjała międzysąsiedzkim stosunkom. Każdy z narodów bowiem dążył do reaktywowania swojej państwowości na terenach uznawanych przez nich za „rdzenne”. Nie było to jednak takie oczywiste, ponieważ wielopokoleniowe migracje zaburzyły klarowną autochtoniczność większości ziem zamieszkiwanych dawniej przez jedną nację, a ówczesnie przez kilka narodów, w których każdy określał się mianem „tutejszy” czy „miejscowy”.

28 stycznia 1897 r. władze carskiej Rosji dokonały jednodniowego spisu ludności żyjących pod ich panowaniem. Samo już założenie, iż dane zebrane w ciągu 24 godzin na terenie tak wielkiego obszaru odzwierciedlają w pełni istniejącą rzeczywistość pod względem demograficzno-narodowościowym, było dużym błędem. Warto jednak przytoczyć kilka zestawień, gdyż one choć w części nakreślą zróżnicowanie

¹³ *Zagadnienia polityki realnej na kresach*, „Myśl Niepodległa” 1924, nr 740, s. 808.

¹⁴ K. Zełenko, *Stosunki polsko-ukraińskie w II Rzeczypospolitej 1918–1939*, Lublin 1994, s. 12.

¹⁵ Szerzej: A. Rachuba, *Litwini*, [w:] M. Kopczyński i W. Tygielski (red.), *Pod wspólnym niebem. Narody dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2010, s. 25–37.

autochtoniczne w poszczególnych guberniach, zwłaszcza tych, w których obok siebie egzystowali Polacy i Litwini¹⁶. Według wspomnianego spisu na przełomie XIX i XX w. w guberni kownieńskiej, wileńskiej, kurlandzkiej, grodzieńskiej i suwalskiej Litwinów żyło odpowiednio 66,0%, 17,6%, 2,7%, 0,2% i 52,3%¹⁷. W tej ostatniej 5 powiatów zamieszkiwała większość pochodzenia litewskiego: władysławowski (89,8%), marjampolski (85,4%), kalwaryjski (81,5%), wyłkowywski (67,1%) i sejneński (62,4%¹⁸), a 2 zdominowane były przez Polaków – augustowski (50,3%, Litwinów – 0,3%) i suwalski (76,4%, Litwinów – 11,1%)¹⁹. Liczby te świadczą o dosyć płynnej granicy etnicznej polsko-litewskiej, której trzon wyznaczała linia pomiędzy rejonami w pobliżu Suwałk – Augustowa – Sejnen.

Wybuch I wojny światowej sprawił, że znaczna część Europy Środkowo-Wschodniej znalazła się pod zwierzchnictwem niemieckim i austro-węgierskim, a front działań zbrojnych przetaczał się przez te tereny. Odbiło się to niewątpliwie na liczebności i przyroście naturalnym, co wykazały spisy ludności przeprowadzone przez administrację niemiecką od lipca 1916 do marca 1917 r. Wyniki były niezwykle interesujące przy porównaniu większych miast z okolicą. W guberni kownieńskiej Litwinów żyło 904 217 przy jedynie 73 057 Polaków, by w samym mieście Kownie proporcja była zgoła odwrotna – Polaków – 7100, a Litwinów – 2700. Warto zaznaczyć, że liczba mieszkańców w samym Kownie w roku 1916 wynosiła 18 tys., a początku wojny w 1914 r. aż ponad czterokrotnie więcej²⁰. Ta specyficzna dysproporcja dotyczyła też innych regionów. W guberni grodzieńskiej (do której wchodziły powiaty Grodno – z miastem Grodem, Planty, Lida, Raduń, Wasiliszki) Polacy stanowili 56,51% (134 076) ogółu mieszkańców, Białorusini 21,80% (51 724), a Litwini zaledwie 2,75% (6535)²¹. Wilno i Wileńszczyzna także wykazywały, według niemieckich danych statystycznych, pewne różnice, które jeszcze bardziej podkreślały zróżnicowanie narodowościowe między większym miastem a przyległymi terenami. Według spisu, który przeprowadzono od 14 października 1916 do 10 stycznia 1917 r., Polacy w Wilnie stanowili 53,65% (74 466) mieszkańców, Żydzi

¹⁶ W spisie tym do narodu litewskiego zaliczono także Żmudzinów, których wpisa-no do tych pierwszych.

¹⁷ *Rocznik statystyczny Królestwa Polskiego. Rok 1913*, oprac. Biuro Pracy Społecznej, pod kierunkiem W. Grabskiego, Warszawa 1914, s. 53.

¹⁸ W powiecie sejneńskim Polaków żyło 22,0%.

¹⁹ *Rocznik statystyczny Królestwa Polskiego. Rok 1913*, s. 52.

²⁰ Szerzej: Biblioteka Narodowa im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 13492/III, „Komunikat Informacyjny” Legionów Polskich z 13 IV do 28 XI 1917 r., k. 87.

²¹ *Ibidem*, k. 86.

– 41,45% (57 516), a Litwini tylko 2,1% (2908). Inaczej sytuacja przedstawiała się dwa miesiące później²² w całej guberni wileńskiej, co prawda Polacy nadal stanowili większość – 192 520, ale zaraz za nimi sytuowali się Litwini w liczbie 114 489²³. Świadczyło to o większej liczbie Litwinów na obrzeżach głównych miast.

Wyniki niemieckich statystyk interesująco skomentował ks. Kazimierz Nowina-Konopka, który w tym czasie walczył w Legionach Polskich. Stwierdził on, że „wszystko na Wschód, od Narwi i Bugu, uważa się za Litwę i Litwinów – >Tam przecież nie Polska<. Tymczasem spis ludności, jaki [...] robili Niemcy [był – przyp. G.K.] tendencyjny i wrogi dla polskości”²⁴. Wykazanie bowiem znacznej przewagi Litwinów w niektórych regionach przyczyniało się, zdaniem K. Nowiny-Konopki do stworzenia osobnego państwa litewskiego, na którym „Niemcy wprowadzą system protekcyjny dla Litwinów i Białorusinów, aby tylko Polaków zgnieść”²⁵.

Owe przypuszczenia nie były gołosłowne, gdyż już we wrześniu 1917 r., za przyzwoleniem Niemców, w Wilnie Litwini powołali do życia Radę Krajową tzw. Tarybę na czele z Antanasem Smetonem, która w założeniu pełniła funkcję „tymczasowego organu wykonawczego, do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego”²⁶. Zaproszono do niej również Polaków, którzy mieliby reprezentować mniejszość narodową w odradzającym się państwie litewskim, ale spotkało się to ze zdecydowanym sprzeciwem Polaków²⁷. W końcu Taryba 16 lutego 1918 r. wydała oficjalne oświadczenie proklamujące niepodległość Litwy. Siła tego organu spadała wraz z widmem przegranej wojny przez państwa centralne. Doprowadziło to do tego, że w grudniu 1918 r. J. Piłsudski, jako Naczelnik odrodzonego Państwa Polskiego, na spotkaniu z delegacją Taryby „niedwuznacznie zarysował polski program działania: albo Litwini zgodzą się na państwowy związek z Polską, albo będą musieli ograniczyć swe roszczenia terytorialne do terenów ściśle etnograficznych”²⁸.

Po zakończonej wojnie z problemem ustalenia granicy polsko-litewskiej zetknięto się podczas Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r.

²² Spis dokonano w marcu 1917 r. – zob. *ibidem*, k. 86.

²³ Szerzej: *ibidem*.

²⁴ K. Nowina-Konopka SJ, *Wspomnienia wojenne 1915–1920*, Kraków 2011, s. 198.

²⁵ *Ibidem*, s. 199.

²⁶ K. Buchowski, *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok 2006, s. 107.

²⁷ Zob. *ibidem*.

²⁸ *Ibidem*, s. 112.

Zgodnie bowiem z przyjętą podstawową zasadą samostanowienia narodów założono, że odrodzone państwo litewskie będzie liczyło 8 mln mieszkańców. Jednak pojawiły się nieprzewidziane problemy. Jednym z nich był ten „że Litwinów są tylko dwa miliony lub najwyżej dwa miliony sto tysięcy”, a „na Litwie mieszka dwa i pół miliona Polaków, półtora miliona Żydów, resztą zaś stanowią Białorusini”²⁹. Ciężko więc zatem było oszacować 8-milionowe społeczeństwo zdominowane etnicznie przez określony naród. W lipcu 1919 r. wyznaczono granicę polsko-litewską, będącą tzw. linia Focha. Ustalono, że przebiegać będzie od granicy Prus Wschodnich na południowy wschód, pozostawiając po stronie polskiej powiat suwalski, augustowski oraz miasto Sejny wraz czterema gminami jego powiatu (Berżniki, Krasnopol, Krasnowo i Giby), potem ma kierować się ku rzece Niemen, by następnie biec na północny wschód w stronę Dubinek, przyłączając do Polski Troki, Landwarów, Wilno i Nową Wilejkę. Linia Focha nie zadowalała żadnej ze stron, zarówno polskiej, jak i litewskiej, dlatego też jej do końca nie respektowano, co doprowadziło nawet do powstania suwalskiego³⁰.

Taka pozornie stabilna granica trwała do wojny polsko-bolszewickiej. Wojska polskie, wycofując się pod naporem kontrofensywy sowieckiej w lipcu 1920 r., opuściły Wileńszczyznę oraz część Suwalszczyzny, która nie zajęta przez bolszewików, stała się obiektem zainteresowania Litwinów, *nota bene* będących neutralnymi w trakcie tego konfliktu. Ponadto Litwini, zawierając 12 lipca 1920 r. traktat z Sowietami, przejęli zwierzchnictwo nad tymi terenami, sprawując odtąd władzę m.in. w Wilnie, Lidzie, Grodnie³¹, a później w Sejnach (19 lipca) oraz Suwałkach (30 lipca)³². Po wejściu Litwinów na tereny opanowane w większości przez autochtoniczną ludność pochodzenia polskiego od razu przystąpiono do likwidacji istniejącej administracji³³ (w Suwałkach jedynie pozostawiono samorząd) oraz szykanowania „niepoprawnych światopoglądowo” osób³⁴.

²⁹ E.J. Dillon, *Konferencja pokojowa w Paryżu 1919*, Warszawa 1921, s. 174–175.

³⁰ Szerzej: K. Buchowski, *Litwomani...*, s. 37–39.

³¹ Zob. J. Januszewska-Jurkiewicz, *Stosunki narodowościowe na Wileńszczyźnie w latach 1920–1939*, Katowice 2010, s. 151–152.

³² K. Buchowski, *Szkice polsko-litewskie, czyli o nielatwym sąsiedztwie w pierwszej połowie XX wieku*, Toruń 2005, s. 44.

³³ Szerzej: J. Januszewska-Jurkiewicz, *Stosunki narodowościowe...*, s. 152–154.

³⁴ Dotyczyło to m.in. osób, które brały udział w powstaniu suwalskim lub w 1919 r. optowały za przyłączeniem Sejneńszczyzny do odrodzonej Polski – K. Buchowski, *Szkice...*, s. 44.

Dalszy przebieg wojny polsko-bolszewickiej niewątpliwie miał ogromny wpływ na stosunki polsko-litewskie. Po tzw. cudzie nad Wisłą, kiedy to wojska polskie zaczęły wypierać na wschód Sowieców, postanowiono odzyskać również ziemie zajęte przez Litwinów. Dochodziło więc w tym czasie do zaciętych walk z tymi ostatnimi. Dopiero odrzucenie ich poza tzw. linię Focha spowodowało nawiązanie rokowań polsko-litewskich, które trwały od 30 września do 7 października 1920 r. w Suwałkach. Zakończyły się one ustaleniem nowej linii demarkacyjnej wraz z wytyczeniem strefy neutralnej biegnącej wzdłuż linii Focha, którą popierała istniejąca już wtedy Liga Narodów³⁵. Największym problemem było pozostawienie we władaniu litewskim miasta Wilna i jego okolic, tak bardzo zdominowanym przez Polaków. Odrzucenie za rzekę Niemen oddziałów sowieckich pozwoliły władzom polskim na przeprowadzenie akcji „odbicia Wileńszczyzny” za nieoficjalnym przyzwoleniem Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego znanej w historiografii jako „bunt Żeligowskiego”. Nie czekając bowiem na sformalizowanie ustaleń układu suwalskiego, 9 października 1920 r. gen. Lucjan Żeligowski z „grupą Bieniakonie”³⁶ stacjonujący po stronie litewskiej wszczął mistyfikacyjny bunt wobec dowództwa polskiego i zajął Wilno razem z okolicznymi powiatami. Wyparcie wojsk litewskich z Wileńszczyzny zaowocowało stworzeniem tzw. Litwy Środkowej, której istnienie stanowiło tylko przyczynek do inkorporacji tych ziem do II RP³⁷. Nastąpiło to dopiero 13 kwietnia 1922 r. po opublikowaniu przyjętej przez Sejm RP stosownej ustawy z 6 kwietnia 1922 r.³⁸ Zanim podjęto tę decyzję, przeprowadzono wybory do Sejmu Wileńskiego³⁹, który zdominowany przez Polaków (przede wszystkim ze względu na bojkot Litwinów) podjął uchwałę o włączeniu Litwy Środkowej do Polski⁴⁰. Ziemię Wileńską, jak określała „ustawa inkorporacyjna” obejmowała 5 powiatów: wileński, oszmiański, święciański, trocki i braclawski (art. 1), do nich administracyjnie dołączono powiaty: dziśnieński, duniłowiczowski oraz wilejski (art. 8), ale dopiero 20 stycznia 1926 r. wszystkie one stworzyły województwo wileńskie⁴¹.

³⁵ Zob. M. Kukiel, *Dzieje Polski porozbiorowe 1795–1921*, Paryż 1983, s. 670.

³⁶ Była to dywizji litewsko-białoruska wsparta 2 pułkami ułanów i ochotnikami – *ibidem*.

³⁷ Szerzej: J. Januszewska-Jurkiewicz, *Stosunki narodowościowe...*, s. 163–183; K. Buchowski, *Szkice...*, s. 77–87.

³⁸ Ustawa z dn. 6 IV 1922 r. o objęciu władzy państwowej nad Ziemią Wileńską, Dz.U. RP 1922, nr 26, poz. 213.

³⁹ Zob. J. Januszewska-Jurkiewicz, *Stosunki narodowościowe...*, s. 167–168 i 184–186.

⁴⁰ K. Buchowski, *Litwomani...*, s. 117.

⁴¹ Ustawa z dn. 22 XII 1925 r. w sprawie utworzenia województwa wileńskiego, Dz.U. RP 1926, nr 6, poz. 29.

Granica wschodnia II RP została ukształtowana na mocy traktatu ryskiego zawartego 18 marca 1921 r. pomiędzy stroną polską a radziecką Rosją (reprezentującą również Socjalistyczną Republikę Białorusi) oraz Ukrainą Rad⁴². Niewątpliwie ostateczne wyznaczenie wschodnich rubieży przyczyniło się do zorganizowania pierwszego spisu ludności w niepodległej Polsce, który przeprowadzono 30 września 1921 r. Nie był on doskonały z dwóch głównych powodów⁴³. Pierwszy polegał na zbyt wczesnej organizacji spisu (nastąpiło to pół roku od zakończenia wojny z Rosją Radziecką), a to mogło zniechęcić wiele osób do deklarowania rzeczywistej swojej narodowości. Po drugie, tworzenie jednoczesnego ankietowego zestawienia narodowości wraz z wyznaniem religijnym nie było przejrzyste. Część Litwinów bowiem w obawie przed określeniem swojej narodowości mogło podawać inną, by przy wyznaniu deklarować właściwą. Innym mankamentem spisu był fakt, że nie został on przeprowadzony na Litwie Środkowej (tj. w mieście Wilno oraz powiatach: Wilno-Troki, Oszmiana, Święciany), a tylko w tzw. okręgu administracyjnym wileńskim. Spowodowało to, że brak jest jednoznacznych danych dotyczących rzetelnego zestawienia narodowościowego ludności żyjącej na tym obszarze. Niezorganizowanie tego spisu w mieście Wilnie i otaczających go obszarach sprawiło, że już w tamtym okresie sporządzając roczniki statystyczne, posilkowano się danymi nawet z 1919 r.

Spis ludności z 1921 r. w okręgu wileńskim obejmował powiaty: Duniłowicze, Brasław, Dżisna i Wilejka. W sumie na żyjących tam 476 164 mieszkańców (zarówno w miastach, jak i na obszarach wiejskich) najwięcej było Białorusinów – 225 326, potem Polaków – 222 065, a Litwinów tylko 6598⁴⁴. Interesujące było również zestawienie liczby Polaków i Litwinów mieszkających w miastach. Tych pierwszych na niewiele ponad 20 200 osób było 9888, zaś Litwinów zaledwie 40⁴⁵. Analizując te dane w konkretnych powiatach, to tylko w brasławskim Polacy zdecydowanie przeważali

⁴² Dokładny przebieg tejże granicy znajduje się w art. 2 traktatu ryskiego – zob. Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą podpisany w Rydze dnia 18 III 1921 r., Dz.U. RP 1921, nr 49, poz. 300.

⁴³ Zarzut braku obiektywnych danych w spisie ludności z 1921 r. podnosi Piotr Eberhardt – zob. P. Eberhardt, *Struktura narodowościowa Polski północno-wschodniej w latach trzydziestych XX wieku*, [w:] M. Giżejewska i T. Strzembosz (red.), *Spółeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Białoruś Zachodnia i Litwa Wschodnia)*, Warszawa 1995, s. 45.

⁴⁴ *Pierwszy powszechny spis ludności z dn. 30 IX 1921 r. Mieszkania, Ludność, Stosunki zawodowe. Okrąg Administracyjny Wileński*, t. XX, Warszawa 1927, s. 53.

⁴⁵ *Ibidem*.

– 43 610 wobec 9289 Białorusinów i 5361 Litwinów, a w reszcie dominowali Białorusini, których było zawsze ponad 10 tys. więcej niż Polaków. Litwini na tych obszarach stanowili znikomą część (w pow. Dżysna żyło ich 1040; w pow. Dunilowicze – 183, a w pow. Wilejka zaledwie 14⁴⁶). Tym niemniej w 6 miastach (tzn. powyżej 2 tys. mieszkańców) znajdujących się w tym regionie Polacy mieli zawsze zdecydowaną większość: (pow. Dunilowicze) – Dokszyce – 1120 Polaków na 3004 mieszkańców⁴⁷; (pow. Dżysna) – Dżysna – 2180/4413; Druja – 1221/2453; Głębokie – 2220/4514⁴⁸; (pow. Wilejka) – Wilejka – 2145/3417; Radoszkowicze – 1002/2459⁴⁹.

W obliczu nieoszacowania liczby ludności dla regionu wileńskiego należy je uzupełnić statystykami sporządzonymi dwa lata wcześniej. Według nich dominującą narodowością byli Polacy – w powiecie wileńskim bez Wilna to 87,30%, w samym Wilnie 56,10%, natomiast w powiecie oszmiańskim – 68,20%, a w święciańskim – 44,60%⁵⁰. Takie zróżnicowanie narodowościowe ludności na obszarze wileńskim ukazuje, jak mocno zakorzeniona była autochtoniczność tamtego społeczeństwa, a wyznaczenie granic międzyetnicznych pozostawało niemożliwe do zrealizowania. Potwierdzeniem tego mogą być także statystyki z 1921 r. z woj. białostockiego, gdzie co prawda na 1 305 284 osoby mieszkało 1 004 370 Polaków, ale Białorusinów było 119 392, a Litwinów – 6872⁵¹.

Na etniczny charakter danego społeczeństwa składa przeważnie kilka czynników. Po pierwsze, przywiązanie do danego regionu, po drugie – używanie konkretnego języka czasami dialektu, który odróżnia grupę od reszty mieszkańców, po trzecie – kultywowanie tradycyjnych obyczajów w czasie „własnych” świąt. Religia nie musi, aczkolwiek może stanowić pewnego rodzaju odróżnienie od reszty. Pośród „słowiańskich autochtonów” katolikami w większości są Polacy i Litwini, prawosławną wiarę praktykują Białorusini i Ukraińcy. Wyjątkiem zaś są Czesi, ponieważ zdecydowanie to protestanci. Pomiedzy Polakami i Litwinami nie było różnic religijnych,

⁴⁶ Por. *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dnia 30 IX 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. VII, cz. II, Warszawa 1923, tablica zbiorowa.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 20.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 39.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 78.

⁵⁰ W. Studnicki, *Współczesne państwo litewskie i stosunek jego do Polaków*, Warszawa 1922, s. 5.

⁵¹ *Pierwszy powszechny spis ludności z dn. 30 IX 1921 r. Mieszkania, Ludność, Stosunki zawodowe. Województwo białostockie*, t. XIX, Warszawa 1927, s. 76.

ale w okresie II RP pamięć jednych i drugich o niedawnych konfliktach na tle irredentystycznym doprowadziła do permanentnej podejrzliwości, ansów czy wręcz wrogości. Pomimo tego ludność litewska znajdująca się pod zwierzchnictwem państwa polskiego posiadała szereg przywilejów, wynikających ze wspomnianego już traktatu mniejszościowego. Wydawano wiele tzw. ustaw kresowych, które gwarantowały mniejszościom m.in. nauczanie swojego języka. Akty te jednak – jak słusznie konstatuje Jerzy Ogonowski – były tylko „kolejnym ustawowym potwierdzeniem stanu, że Polska [międzywojenna – przyp. G.K.] nie jest państwem jednorodnym, ale też nie jest państwem narodowościowym”⁵². Konflikt polsko-litewski, który wybuchł wraz z końcem I wojny światowej, negatywnie wpłynął na relacje lokalnych społeczeństw zwłaszcza tam, gdzie Litwini i Polacy żyli „po sąsiedzku” (Suwalszczyzna i Wileńszczyzna). Ten antagonizm nigdy nie przybrał ogólnopaństwowego zagrożenia w całym okresie II RP, jak w przypadku mniejszości niemieckiej. Zgodzić się wypada z Krzysztofem Buchowskim, iż „wynikało to przede wszystkim z ogólnej asymetrii stosunków oraz bardzo silnego zakorzenienia tradycyjnego obrazu Litwy w polskiej kulturze”⁵³.

Władze polskie przeprowadziły 9 grudnia 1931 r. drugi powszechny spis ludności, który objął już wszystkie istniejące wówczas województwa. Analizując autochtoniczny charakter ludności litewskiej w II RP, należy bliżej zapoznać się z danymi dotyczącymi obszaru wileńskiego. Zestawienia te opracowano w dwóch tomach. Jeden poświęcono wyłącznie miście Wilno, drugi zaś reszcie województwa. W badaniu struktury narodowościowej nie pytano o nią konkretnie, ale o język, który był „najbliższy respondentowi”. Był to zabieg bardzo dobry, gdyż nie interesowano się przynależnością do jakiegoś narodu, ale skupiono na języku „domowym”, którym posługiwał się ankietowany. Uzyskanie prawdziwych odpowiedzi pozwalało na domniemywanie prawdopodobnego zróżnicowania narodowościowego. Spis ten w jeszcze jeden sposób podkreśla autochtoniczność określonej grupy społecznej na tle przemian demograficznych. W tym czasie ludzie nie żyli stosunkowo długo, a pomimo to liczby spisu powszechnego potwierdzały, iż następne pokolenia grup etnicznych wychowywano w duchu tradycji, kulturze oraz nauczania „własnego” języka.

W samym Wilnie, które liczyło 195 071 mieszkańców, językiem polskim posługiwało się 128 628 osób, żydowskim (jidysz i hebrajskim)

⁵² J. Ogonowski, *Uprawnienia językowe mniejszości narodowych w Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939*, Warszawa 2000, s. 130.

⁵³ K. Buchowski, *Litwomani...*, s. 178.

– 54 596, białoruskim – 7737, a litewskim – 1579⁵⁴. Zdecydowanie różna była sytuacja „językowa” w województwie wileńskim. Na 8 powiatów wchodzących w jego skład, w 5 przeważał język polski (Wilno, Troki, Święciany, Postawy, Brasław, Oszmiana) w pozostałych – białoruski (Wilejka, Mołodeczno, Dżisna). Osób deklarujących język litewski jako „swoj najbliższy” najwięcej mieszkało w powiatach: Wilno-Troki (16 934), Święciany (42 993), Brasław (3490) i Oszmiana (1562), w innych liczba nie przekraczała 200⁵⁵.

Suplementując te dane, warto się odnieść do zestawień statystycznych z województwa białostockiego. Na żyjące tam 1 247 784 osoby językiem litewskim posługiwało się tylko 12 901⁵⁶. Spośród 13 powiatów (w tym miasto Białystok) tylko w 2 liczba ta przekraczała ponad 6 tys., tworząc diaspory litewskie (pow. Suwałki – 6782 i pow. Grodno – 6246), w pozostałych zaś ich odsetek był bardzo znikomy (w żadnym nie przekraczał 100 osób)⁵⁷. Wszystkie statystyczne liczby, w odniesieniu do Litwinów, opracowane w okresie II RP (wg dwóch spisów powszechnych) wyraźnie pokazują, że w tamtym czasie żyło ich kilkadziesiąt tysięcy. Skupieni byli w zdecydowanej większości na ziemiach województwa wileńskiego i białostockiego, w tym ostatnim szczególnie w rejonach Suwałk i Grodna. Do końca II RP nieznane są dokładniejsze dane np. o przyroście naturalnym, co w dużym stopniu utrudnia dzisiaj oszacowanie Litwinów w Polsce u progu II wojny światowej.

Skutki II wojny światowej niezwykle zmieniły strukturę narodowościową całej Europy Środkowo-Wschodniej. Ogromna liczba ofiar spowodowana przez przesuwający się front oraz etniczne eksterminacje, przymusowe zsyłki ludności w inne regiony, dobrowolne migracje i wreszcie przesunięcie się granic państwowych w 1945 r. sprawiły, że obraz demograficzno-narodowościowy w krajach tworzących nową mapę Europy uległ diametralnej przemianie. Wschodnią granicę powojennej Polski oparto z niewielkimi modyfikacjami na tzw. linii

⁵⁴ *Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Miasto Wilno*, „Statystyka Polski”, Warszawa 1937, seria C, z. 48, s. 11.

⁵⁵ *Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo wileńskie bez miasta Wilna*, „Statystyka Polski”, Warszawa 1936, seria C, z. 36, s. 13.

⁵⁶ *Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo białostockie*, „Statystyka Polski”, Warszawa 1938, seria C, z. 83, s. 26.

⁵⁷ Zob. *ibidem*, s. 30 i 31.

Curzona, co sprawiło, że cała Wileńszczyzna znalazła się w Republice Litewskiej, będącą częścią ZSRR⁵⁸. W tym czasie, czyli do odzyskania przez Litwę niepodległości w 1990 r., liczba Polaków oscylowała zawsze powyżej 230 tys., co dawało około 7–8% całej ludności Republiki Litewskiej⁵⁹. W 2001 r. podczas pierwszego spisu ludności w wolnej Litwie przynależność do narodu polskiego zadeklarowało 234 989 osób, czyli 6,74% wszystkich obywateli. Stanowiło to i stanowi do dzisiaj największą mniejszość narodową na Litwie. Najwięcej zamieszkuje miasto Wilno – nieco ponad 100 tys., czyli ok. 20% wszystkich Polaków, w samym zaś okręgu wileńskim (według spisu z 2001 r.) żyje 26,11%, w pozostałych m.in.: uciański 4,7% (8428 osób), olicki 2,2% (3936), kowieński 0,74% (4978), kłajpedzki 0,26% (975), poniewieski 0,22% (643). Współcześnie (dane z 2012 r.) szacuje się, że Polaków jest około 212 tys. (6,6%)⁶⁰.

Zestawień liczbowych dla wszystkich mniejszości narodowych (może z wyjątkiem Niemców) w pierwszych dekadach powojennej Polski nie przeprowadzono. W III RP oszacowania litewskiej ludności autochtonicznej przyjmuje się w granicach 15–20 tys.⁶¹, chociaż dane statystyczne z narodowych spisów powszechnych z 2002 i 2011 r. wykazują inne wyliczenia. Według pierwszego Litwinów w Polsce żyło 5846 (najwięcej w woj. podlaskim)⁶², natomiast zestawienia z ostatniego spisu ludności w Polsce z 2011 r. pokazują, że na terytorium dzisiejszej Rzeczypospolitej egzystuje około 8 tys. Litwinów, z czego 3 tys. przyznaje się również do polskości⁶³. Obecnie „Litwini w polskich granicach żyją w skupiskach wiejskich, w znacznym stopniu przemieszanych z Polakami, a zlokalizowanych w nadgranicznym pasie od Sejno do Wiśajany [...] Centrum mieści się w [...] miasteczku Puńsk”⁶⁴, które w 80% zamieszkiwane jest przez autochtonicznych Litwinów.

⁵⁸ W sumie długość granic II RP do Polski powojennej zmniejszyła się o ponad 2100 km – zob. *Rocznik statystyczny 1955*, Warszawa 1956, s. 7.

⁵⁹ Zob. <http://db1.stat.gov.lt/statbank/SelectVarVal/saveselections.asp> [10.02.2013].

⁶⁰ Por. <http://www.stat.gov.lt/en/catalog/viewfree/?id=2035>, s. 47 [10.02.2013].

⁶¹ Szerzej: K. Podlaski [B. Skaradziński], *Białorusini. Litwini. Ukraińcy*, Białystok 1990, s. 56, <http://www.konsulat-litwa.pl/litwini-w-polsce-informacje-o-litwie-11.html> [10.02.2013].

⁶² *Deklarowana narodowość oraz język używany w kontaktach domowych w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań 2002*, http://www.stat.gov.pl/gus/5840_4520_PLK_HTML.htm [10.02.2013].

⁶³ http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/Przynaloznosc_narodowo-etniczna_w_2011_NSP.pdf, s. 3 [10.02.2013].

⁶⁴ K. Podlaski [B. Skaradziński], *Białorusini...*, s. 55–56.

XX-wieczne zaszczości historyczne niewątpliwie do dzisiaj rzutują na relacje polsko-litewskich autochtonów, tym niemniej liczby (Polaków na Litwie i Litwinów w Polsce) ewidentnie wskazują, że byli i są oni ludnością zdecydowanie określaną jako „tutejsza”.

Białorusini

Naukowo region „Białej Rusi” usytuowano geograficznie w XVI w. i był on mocno sprzężony z Wielkim Księstwem Litewskim. Dowiedziono, iż „na wschodzie tego kraju, nad Dnieprem i Dźwińą, mieściła się >Ruś<, z takimi miastami jak Połock, Witebsk, Orsza, Mohylew, Mścisław i Homel. Od południa >Ruś< graniczyła z Kijowszczyzną, >Ukrainą<. Od północnego-zachodu >Ruś< graniczyła z >Litwą<, obejmującą część dzisiejszych ziem litewskich z Wilnem i Kownem (ale bez Żmudzi) oraz część dzisiejszych ziem białoruskich, z Grodnem, Nowogródkiem i Mińskiem. Na południowym zachodzie >Ruś< graniczyła z >Polesiem<, krainą wokół Pińska, Mozyrza oraz Owrucza na dzisiejszej Ukrainie. Na zachodzie kraju leżało >Podlasie< (właściwie – >Podlasze<, kraj na granicy z Lachami) [...] z Brześciem włącznie. Wkrótce jednak włączono Brześć do >Polesia<”⁶⁵. Problem z ludnością żyjącą na tych terenach kojarzył się przede wszystkim z brakiem ich wyrazistości kulturowo-politycznej, co sprawiło, że do końca I Rzeczypospolitej nie można mówić o narodzie białoruskim. Słusznie zatem zwraca uwagę Oleg Łatyszonek, że „ludność dzisiejszej Białorusi dzieliła się więc na Rusinów i Litwinów”⁶⁶, co współcześnie dobitniej podkreśla ich wcześniejszy autochtoniczny charakter niż narodowy. Białorusini jako naród, czyli „świadoma wspólnota ludzi miał się ukształtować dopiero w drugiej połowie XIX stulecia i na początku XX wieku z potomków litewskich Rusinów i zesławizowanych Litwinów”⁶⁷.

Według przywoływanego już wcześniej spisu powszechnego carskiej Rosji z końca XIX w. na podstawie kryterium językowego, który deklarowali ankietowani, Białorusinów było blisko 6 mln (5 885 547 osób)⁶⁸, z czego w samym Królestwie Polskim stanowili znikomy procent, bo tylko 0,29% (niewiele ponad 26 tys. na 9 mln 120 tys. wszystkich

⁶⁵ O. Łatyszonek, *Białorusini*. [w:] M. Kopczyński i W. Tygielski (red.), *Pod wspólnym niebem...*, s. 42.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 53.

⁶⁷ *Ibidem*.

⁶⁸ *Первая всеобщая перепись населения Российской Империи 1897 г. Распределение населения по родному языку, губерниям и областям*, http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_lan_97.php [14.02.2013].

mieszkańców). Z danych tych wyraźnie widać, że chociaż Białorusi stanowili mały odsetek, to jednak najbardziej byli skoncentrowani w guberni suwalskiej – ponad 25 tys. osób⁶⁹. Prawie całkowicie białorusko etnicznie pozostawały gubernie: mińska, mohylewska i witebska⁷⁰, co oczywiście nie oznaczało, iż nie mieszkali tam Polacy. Opierając się na zestawieniach ze spisu jednodniowego z 1897 r., to Polaków w tych trzech białoruskich guberniach było odpowiednio: 3% (64 617 osób), 1% (17 526) i 3,4% (50 377)⁷¹. Pomimo tego, jak podkreślano w owym roczniku, w 2 powiatach guberni grodzieńskiej, „których części zachodnie należą do polskiego obszaru etnograficznego” ponad 30% stanowili Polacy – był to powiat białostocki (33,9%, czyli 70 149 osób) i bielski (34,9%, tj. 57 331 osób). Tym niemniej należy zaznaczyć, że dużym białoruskim ośrodkiem kulturalno-politycznym na początku XX w. pozostawało Wilno. Oznaczało to, że obszar samej Wileńszczyzny w znacznej mierze zamieszkiwany był przez Białorusinów⁷². Według szacunków Włodzimierza Wakara, który oparł swoje wyniki na spisie jednodniowym z 1897 r., najwięcej ich było w powiatach: Wilejka (57,70%), Dzisna (51,20%), Oszmiana (29,20%), Lida (24,10%), zaś w powiecie wileńskim – 2,10%, a w samym mieście Wilnie tylko 0,80%⁷³.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości i ustalenie jej ostatecznej granicy wschodniej w 1921 r. oznaczało, że autochtoniczni Białorusini znaleźli się pod zwierzchnictwem II RP. Ze spisu powszechnego dokonanego w tym roku wynika, że Białorusinów najwięcej przebywało w województwie poleskim – ponad 1/3 wszystkich mieszkańców (375 220 na 881 005 wszystkich osób). Warto podkreślić, że w wykazie widnieje narodowość „tutejsza”, do której liczącej 38 565 osób⁷⁴ zaliczano jednostki „spotykane szczególnie na pograniczu etnograficznym rusińsko-białoruskim, które zapisały się jako >tutejsi<, >miejscowi< lub też podały narodowość >poleską< lub ruską<”⁷⁵. Ponad 300 tys. Białorusinów żyło również w województwie nowogródzkim, co stanowiło w tej jednostce administracyjnej drugą po Polakach (około 440 tys.) narodowość⁷⁶. Równie dużo szacowano

⁶⁹ Por. *Rocznik statystyczny Królestwa Polskiego. Rok 1913*, s. 48 i 49.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 2–3.

⁷¹ *Ibidem*, s. 51.

⁷² Szerzej: J. Januszewska-Jurkiewicz, *Stosunki narodowościowe...*, s. 252–262.

⁷³ Zob. W. Wakar, *Rozwój terytorialny narodowości polskiej*, cz. III (*Statystyka narodowościowa kresów wschodnich*), Kielce 1917, s. 35.

⁷⁴ *Pierwszy powszechny spis ludności z dn. 30 IX 1921 r. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Województwo poleskie*, t. XXII, Warszawa 1926, s. 60.

⁷⁵ *Ibidem*, Przedmowa, s. VI.

⁷⁶ *Pierwszy powszechny spis ludności z dn. 30 IX 1921 r. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Województwo nowogródzkie*, t. XXI, Warszawa 1926, s. 52.

ich w okręgu wileńskim, ale bez miasta Wilna, bo na ponad 225 tys.⁷⁷ W województwie białostockim zaś było ich już dużo mniej, bo 119 392 na niewiele ponad 1 mln 305 tys.⁷⁸ Ponadto przyglądając się wszystkim liczbom ze spisu z 1921 r., daje się zauważyć pewną prawidłowość, że w sąsiadujących województwach na zachód i południe od nowogródzkiego i poleskiego liczba Białorusinów drastycznie malała – odpowiednio – w woj. lubelskim do 2106⁷⁹ i woj. wołyńskim – 1118⁸⁰.

Pomimo tak sporej liczby Białorusinów na terytorium II RP część polityków różnych opcji politycznych, zwłaszcza konserwatywnych, jak i wielu publicystów upatrywała w nich środowisko, które można było skutecznie poddać polonizacji. Wystarczy przytoczyć tylko nieodosobnione stanowisko Stanisława Cata-Mackiewicza, który napisał: „Pomiędzy Polakiem a Białorusinem, a nawet Litwinem nie ma u nas wyraźnych granic etnicznych [podkr. oryg.]. O tem, czy kto jest Polakiem, czy nie-Polakiem decyduje jedynie jego subiektywne uczucie. Prozelityzm narodowy polski może u nas zrobić olbrzymie postępy”⁸¹. Ponadto konserwatyści wileńscy upatrywali problem Białorusinów z ich rozdzieleniem autochtonicznych terytoriów pomiędzy Polską a ZSRR na mocy traktatu ryskiego. Nieznalezienie się bowiem całej Białorusi pod zwierzchnictwem władz polskich uniemożliwiało stworzenie jakiegokolwiek federacji polsko-białoruskiej, a przy ówczesnie istniejących granicach nadawanie ludności tam żyjącej specjalnej autonomii mogłoby doprowadzić do sukcesywnego odłączania się powiatów zdominowanych przez Białorusinów i przyłączania do ZSRR⁸². Problem rozwiązania kwestii mniejszości białoruskiej i ukraińskiej istniał przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego, co stymulowało do pojawiania się licznych koncepcji z nim związanych. Wachlarz propozycji był bardzo szeroki, sięgał bowiem począwszy od pełnej asymilacji tych narodów, aż do reform administracji samorządowej dającej Białorusinom i Ukraińcom realny wpływ na politykę lokalną⁸³.

⁷⁷ *Pierwszy powszechny spis...*, Okrąg Administracyjny Wileński, s. 53.

⁷⁸ *Pierwszy powszechny spis ludności z dn. 30 IX 1921 r. ... woj. białostockie*, s. 76.

⁷⁹ *Pierwszy powszechny spis ludności z dn. 30 IX 1921 r. Mieszkania, ludność, stunki zawodowe. Województwo lubelskie*, t. XVIII, Warszawa 1927, s. 86.

⁸⁰ *Pierwszy powszechny spis ludności z dn. 30 IX 1921 r. Mieszkania, ludność, stunki zawodowe. Województwo wołyńskie*, t. XXIII, Warszawa 1926, s. 62.

⁸¹ S. Cat-Mackiewicz, *Panowie posłowie i senatorowie Sejmu*, „Słowo”, 29 VII 1923, nr 165, s. 1.

⁸² Szerzej: W. Mich, *Problem mniejszości narodowych w myśli politycznej polskiego ruchu konserwatywnego (1918–1939)*, Lublin 1992, s. 155.

⁸³ Zob. np. koncepcje decentralistyczne Władysława Studnickiego czy Stanisława Srokowskiego – A. Chojnowski, *Koncepcje polityki...*, s. 86–90.

W tym czasie, bo w 1926 r., w ZSRR przeprowadzono pierwszy powszechny spis ludności. Wydaje się on bardziej miarodajny niż ten z carskiej Rosji z 1897 r. W latach 20. bowiem nie została jeszcze rusyfikacja carska zastąpiona stalinowską, toteż – jak podkreśla Piotr Eberhardt – można było nie bać się głoszenia swojej odrębności narodowościowej, choć niekoniecznie dotyczyło to samych Polaków doświadczonych wojną z bolszewikami z 1920 r.⁸⁴ Przyjmując zatem tę tezę, można skłonić się do założenia, że miarodajność autochtonów białoruskich będzie bardziej dokładna niż polskich w Białoruskiej Republice Radzieckiej. I tak, według spisu z 1926 r., najliczniejszą w niej grupą etniczną byli Białorusini, których szacowano na około 4 mln, czyli 80% całej ludności. Polaków zaś zamieszkiwało te tereny około 100 tys., w tym najwięcej w okręgu borysławskim – 16,2 tys. (tj. 4,2%), mińskim – 13,7 tys. (2,5%), bobrujskim – 11,3 tys. (2,1%), witebskim – 10,2 tys. (1,7%), najmniej zaś w kalinińskim około 700 osób (0,2%), mohylewskim – 5600 (1,1%), słuckim – 3900 (1,3%). W pozostałych okręgach, tzn. homelskim, mozyrskim, orszańskim, połockim czy rzeczyckim, ludność polska oscylowała pomiędzy 5 a 8 tys. osób, co dawało przeciętnie około od 1,5 do 2,7% wszystkich mieszkańców⁸⁵.

Drugi spis powszechny z 1931 r. przeprowadzony na terytorium II RP ujawnił interesujące wyniki związane z Białorusinami. Otóż ich liczba w 4 województwach w sumie wynosiła 984 069 osób – w tym odpowiednio – w wileńskim (z miastem Wilno) 289 675⁸⁶, woj. nowogródzkim 413 466⁸⁷, woj. białostockim 205 590⁸⁸, woj. poleskim 75 338⁸⁹. Należy jednak zaznaczyć, że w tym ostatnim za narodowością „tutejszą” opowiedziało się 707 088 mieszkańców tego regionu, co na ogólną liczbę sięgającą blisko 1 mln 132 tys. stanowili zdecydowaną większość⁹⁰. W tym miejscu należałoby sobie zadać dwa kluczowe pytania: po pierwsze – dlaczego tylko w tym województwie⁹¹ zdecydowano się wyodrębnić narodowość „tutejszą”, po drugie – jak to się stało, że w ciągu dekady

⁸⁴ P. Eberhardt, *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, Warszawa 1998, s. 59.

⁸⁵ Dane na podstawie tabeli 4.5 – liczba ludności polskiej w Białoruskiej SRS w 1926 r. wg okręgów – zob. *ibidem*, s. 61.

⁸⁶ *Drugi powszechny spis..., woj. wileńskie (bez miasta Wilno)*, s. 13 oraz *Drugi powszechny spis..., Miasto Wilno*, s. 11.

⁸⁷ *Drugi powszechny spis..., woj. nowogródzkie*, s. 19.

⁸⁸ *Drugi powszechny spis..., woj. białostockie*, s. 23.

⁸⁹ *Drugi powszechny spis..., woj. poleskie*, s. 20.

⁹⁰ *Ibidem*.

⁹¹ Rubrykę „tutejsi” wyodrębniono także w spisie na Śląsku Cieszyńskim.

(tzn. od pierwszego spisu z 1921 r.) liczba „tutejszych” z 38 tys. wzrosła do ponad 700 tys.?

W odpowiedzi na pierwsze pytanie nasuwa się hipoteza o słabo wykrystalizowanej świadomości narodowej Białorusinów. Ona w tym okresie u nich się rodziła, a na Polesiu prawdopodobnie była zaszczerpiona, ale nie rozprzestrzeniała się, co w konsekwencji stało się przyczynkiem do przyszłej aktywizacji polityki polonizacyjnej, którego wstępem miała być odpowiednia liczba „tutejszych”⁹².

Znalezienie odpowiedzi na drugie pytanie nastęrcza więcej trudności i jest wielopłaszczyznowe. *Primo*, zapewne wpływ czynnika demograficznego nie mógł przynieść aż takiego efektu, choć na pewno podnosił w pewien sposób liczbę „tutejszych” ze spisu z 1921 r. *Secundo*, mało prawdopodobne było również, aby Polacy przybywający na tamte tereny w ramach akcji osiedleńczych lub wojskowi (i ich rodziny – takim miastem były np. Baranowicze) podczas spisu w 1931 r. deklarowali narodowość „tutejszą”, ale nie można wykluczać w tej kwestii incydentów. I wreszcie *tertio*, jak słusznie konstatawał P. Eberhardt, „wielu prawosławnych Białorusinów podawało zgodnie z prawdą nie język białoruski, lecz tzw. język tutejszy”⁹³, co dobitnie uwypukla ich większe przywiązanie do danego terytorium, a nawet autochtonicznego charakteru niż narodowości. Reasumując odpowiedzi na ostatnie pytanie, należy zakładać, że za przeważającą częścią cyfr figurujących w rubryce „tutejsi” w spisie z 1931 r. kryła się zdecydowana większość Białorusinów, którzy odpowiadali na ankietę, iż posługiwali się językiem „tutejszym”, ale nie można jednocześnie odrzucać tezy, że podobnej deklaracji sporadycznie udzielali także sami Polacy.

II wojna światowa niewątpliwie zmieniła mentalność zarówno Polaków, jak i Białorusinów, na co w dużym stopniu miała wpływ polityka sowiecka. Rzutowało to na same relacje polsko-białoruskie, szczególnie w latach wojennych. Polacy bowiem walczyli o niepodległość, zaś Białorusini w zdecydowanej większości przyjęli bierną postawę wobec całego konfliktu. Trudno się też takiemu zachowaniu dziwić, gdyż wraz z wkroczeniem Armii Czerwonej na terytorium II RP liczono na poprawę swojej sytuacji ekonomicznej⁹⁴. Niepoślednią rolę odgrywała

⁹² Szerzej: P. Cichoracki, *Tzw. „tutejsi” na Polesiu jako zagadnienie polityczne w Polsce w latach 1921–1939*, „Sprawy Narodowościowe” 2013, z. 42, s. 101–113.

⁹³ P. Eberhardt, *Polska ludność...*, s. 62.

⁹⁴ M. Wierzbicki, *Białorusini wobec władz sowieckich i Polaków w latach 1939–1941*, [w:] J. Milewski i A. Pyżewska (red.), *Stosunki polsko-białoruskie w województwie białostockim w latach 1939–1956*, Warszawa 2005, s. 23; a także – E. Mironowicz, *Ludność białoruska białostockizny wobec władzy radzieckiej w latach 1939–1941*, [w:] M. Gizejska i T. Strzembosz (red.), *Spółeczeństwo białoruskie...*, s. 248–250.

w tym agitacja komunistycznych frakcji działających na Białorusi, np. Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi, która w istotny sposób przyczyniała się do zbrodni popełnianych na tle etnicznym i politycznym przez ludność zamieszkującą tamte tereny⁹⁵.

Po zakończeniu wojny diametralnie przemieniły się stosunki demograficzne Polaków i Białorusinów. Największy wpływ miały na to – po pierwsze – organizowane przez władze komunistycznego Związku Radzieckiego zsyłki wielu tysięcy Polaków, którzy żyli na tzw. kresach wschodnich II RP. W ich wyniku doszło do przymusowego wynarodowienia, zwłaszcza autochtonów czy osadników polskich bądź osoby podejrzewane o polskość⁹⁶. Po drugie, przesunięcie granicy wschodniej Polski prowadziło automatycznie do dysproporcji ludności pod względem narodowościowym. Tym niemniej pomimo tych zawirowań wojenno-politycznych wielu Białorusinów oraz Polaków postanowiło pozostać na swoich ziemiach, podkreślając swoją autochtoniczność.

Pierwszy spis ludności w ZSRR z 1959 r. w Republice Białoruskiej potwierdzał tylko skutki wydarzeń wymierzonych w ludność polską w okresie wojennej okupacji sowieckiej (1939–1941)⁹⁷. Liczba Polaków w tym regionie spadła o około 50%, bo z 1 mln 80 tys. (stan z 1931 r.) do 538 881 osób⁹⁸. Według wyliczeń najwięcej znajdowało się ich w obwodzie grodzieńskim i częściowo mołodeczkańskim (7 rejonów), w których ogólnie egzystowało 350 914 Polaków na 713 988 wszystkich mieszkańców, co stanowiło 49,1% całej ludności⁹⁹. Następne spisy narodowe w ZSRR (co czyniono w latach 1970, 1979 i 1989 r.) wykazywały dwie tendencje w Białoruskiej SRS – po pierwsze, zwiększenie się mieszkańców narodowości białoruskiej, co było wynikiem dodatniego przyrostu demograficznego i po drugie – ogólnym spadkiem ludności

⁹⁵ Dotyczyło to zarówno Polaków, jak i Białorusinów z przewagą na rzecz tych ostatnich – zob. D. Olszewski, *Wątek stosunków polsko-białoruskich w śledztwach prowadzonych przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku*, [w:] J. Milewski i A. Pyżewska (red.), *Stosunki polsko-białoruskie...*, s. 137–141.

⁹⁶ Akcje te były skrzętnie zaplanowane przez odpowiednie organy ZSRR – J. S. Pawłow, *Represje wobec osadników polskich z zachodnich obwodach Białorusi*, [w:] M. Giżewska i T. Strzembosz (red.), *Spółeczeństwo białoruskie...*, s. 372–375.

⁹⁷ Okupacja nazistowskich Niemców również przyczyniła się do zmniejszenia ludności polskiej na terenach przypisywanych do Białorusinów. Należy jednak powiedzieć, że tak jak Polaków przesiedlano i eksterminowano decyzjami władz sowieckich z tych obszarów, to samo dotyczyło w większości Żydów poprzez odpowiednie planowane działania realizowane przez Niemców – zob. P. Eberhardt, *Polska ludność...*, s. 74.

⁹⁸ Por. *Всероссийная перепись населения 1959 года. Национальный состав населения по республикам СССР*, http://demoscope.ru/weekly/ssp/sng_nac_59.php?reg=3 [22.02.2013].

⁹⁹ Szerzej: P. Eberhardt, *Polska ludność...*, s. 79.

autochtonicznie polskiej. Ta ostatnia – jak zwraca uwagę P. Eberhardt – mogła wynikać z różnych czynników i dlatego trudno jest „ocenić, w jakim stopniu zmniejszenie się liczby Polaków, którą wykazywały spisy ludności (między 1959 a 1989 r. o 121,2 tys.), było wynikiem presji władz administracyjnych, a w jakim stopniu wymuszonej lub dobrowolnej asymilacji”¹⁰⁰. Pomimo różnorodnych przyczyn spadku ludności polskiej na terytorium Białoruskiej SRS nadal znajdowały się obszary, na których ona żyła, a nawet przeważała. W dwóch rejonach – Woronowo i Szczuczyn – było odpowiednio 82,9% i 49,8% Polaków, a Białorusinów – 10,9% i 40,2%¹⁰¹. W pozostałych dominowali Białorusini, aczkolwiek autochtoni polscy stanowili 20–30% zaludnienia¹⁰².

Pod uzyskaniu przez Białoruś statusu samodzielnego, niezależnego państwa na arenie międzynarodowej, co nastąpiło w 1991 r., przeprowadzono dwa spisy ludności – w 1999 i 2009 r. W pierwszym z nich narodowość polską zadeklarowało 396 tys. osób (3,9% w skali całego kraju), z czego najwięcej procentowo (w stosunku do liczby wszystkich mieszkańców danego obwodu) znajdowało się w obwodzie grodzieńskim, bo 24,8%. W pozostałych mieszkało ich maksymalnie do 2%¹⁰³. Rozpatrując bardziej szczegółowo obwód grodzieński, najwięcej Polaków żyło na terenach przylegających do granicy z Rzeczypospolitą, czyli rejonach: woronowskim (82,96%), szczuczyńskim (50,51%), a także w centrum – lidzkim (39,52%). W całej reszcie liczby te były bardziej zróżnicowane, które oscylowały w widełkach pomiędzy 1,95% (rejon korelicki) a 25,58% (rejon zelwieński)¹⁰⁴. Drugi spis z 2009 r. – ostatni jaki do tej pory zorganizowano – wykazywał bardzo podobne rozmieszczenie autochtonów polskich, z tym że ogólna ich liczba, jak i w poszczególnych rejonach obwodu grodzieńskiego uległa zmniejszeniu. Według tych danych w sumie Polaków było 294 549 (3,1% w skali całej Republiki Białorusi), natomiast w rejonach obwodu grodzieńskiego (liczącym 21,52% wszystkich mieszkańców) najwięcej żyło w woronowskim (80,77%), szczuczyńskim (46,38%) oraz lidzkim (35,28%)¹⁰⁵.

Spadek liczby autochtonów polskich na Białorusi nie budzi większego zaskoczenia, gdyż w całym kraju tę tendencję odnotowano (za wyjątkiem samego miasta Mińsk). Nie należy też wykluczać, że statystyki te mogą

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 80–81.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 85.

¹⁰² Por. dane wykazane przez P. Eberhardta – *ibidem*, s. 85–87.

¹⁰³ P. Eberhardt, *Polacy na Białorusi* w: <http://archiwum.wspolnotapolska.org.pl/?id=pwko01> [23.02.2013].

¹⁰⁴ Dane oparto na spisie narodowym z 1999 r. – http://pl.wikipedia.org/wiki/Polacy_na_Bia%C5%82orusi [23.02.2013].

¹⁰⁵ Dane oparto na spisie narodowym z 2009 r. – cyt. za: *ibidem*.

być wyższe z racji obawy przyznania się do części Polaków do swoich korzeni narodowych, ponieważ aktualna władza niewiele ma wspólnego z państwem demokratycznym, w którym przestrzegane są podstawowe prawa człowieka. Ponadto prawdopodobnie umożliwienie uzyskania tzw. Karty Polaka przez część „Białorusinów” pochodzenia polskiego spowodowała zwiększenie ich emigracji do Rzeczypospolitej, choć rządzący strony białoruskiej permanentnie wykorzystywanie jej postponują¹⁰⁶.

Białorusinów w Polsce, według powszechnego spisu ludności z 2002 r., mieszkało 48 737, którzy w zdecydowanej większości przebywali w woj. podlaskim¹⁰⁷. Najwięcej żyło ich w samym Białymstoku – 7434 na liczące wtedy 291 383 jego mieszkańców. Ponadto w dość dużych diasporach przebywali: w gminie miejskiej i wiejskiej Hajnówka – odpowiednio 5954 na 22 545 ogółu mieszkańców i 2917 (na 4494 osób) oraz gminie miejskiej (5602 na 27 115 osób) i wiejskiej (3601 na 7715 osób) Bielsk Podlaski¹⁰⁸.

Przez niespełną następną dekadę od spisu z 2002 r. liczba Białorusinów żyjących w Polsce spadła o ponad 2 tys. i wynosi obecnie 46 tys., z czego 15 tys. identyfikuje się również z polskością¹⁰⁹. Ta ostatnia liczba podkreśla, że przedwojenna klasyfikacja ludności „tutejszej” istnieje również współcześnie, której przywiązanie do określonego regionu jest ważniejsze od tego, pod czym zwierzchnictwem państwowym ona się znajduje.

Ukraińcy

Relacje polsko-ukraińskie sięgają I połowy XIV w., choć w polskiej historiografii czasów nowożytnych w dużym stopniu zapisała się ludność lewobrzeżnej Ukrainy (tj. od rzeki Dniepr), w tym zwłaszcza Kozaczyzny¹¹⁰. Zniknięcie Rzeczypospolitej z mapy Europy na skutek rozbiorów z II połowy XVIII w. doprowadziło do tego, iż regiony zamieszkiwane w większości (ale nie w całości) przez Ukraińców znalazły się

¹⁰⁶ Szerzej: M. Czerwiński, *Karta Polaka. Aspekty polityczne i etniczne*, [w:] M. Mieczkowska i D. Scholze (red.), *Polityczne wymiary etniczności*, Kraków 2009, s. 144–153.

¹⁰⁷ Deklarowana narodowość oraz język używany w kontaktach domowych w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań 2002 w: http://www.stat.gov.pl/gus/5840_4520_PLK_HTML.htm [23.02.2013].

¹⁰⁸ Deklaracje narodowościowe w gminach w 2002 r., w: http://www.stat.gov.pl/gus/5840_4520_PLK_HTML.htm [23.02.2013].

¹⁰⁹ http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/lud_raport_z_wynikow_NSP2011.pdf, s. 106 [23.02.2013].

¹¹⁰ M. Nagielski, *Ukraińcy*, [w:] M. Kopczyński i W. Tygielski (red.), *Pod wspólnym niebem...*, s. 55–77.

pod panowaniem carskiej Rosji oraz cesarskiej Austrii (późniejszych Austro-Węgier). To rozbitcie odbiło się znacząco na kształtującej się wówczas świadomości politycznej Ukraińców od lat 80. XIX w. do wybuchu I wojny światowej. W imperium rosyjskim „działacze ukraińscy [...] nieustannie byli prześladowani przez tamtejsze władze, co niwelowoło owoce ich pracy i zmuszało do emigracji”¹¹¹ na tereny Galicji Wschodniej, będącej we władaniu Austriaków. Tym samym polityczny ośrodek Ukraińców przeniósł się z Kijowa do Lwowa, choć Galicja Wschodnia nie stanowiła monolitu etnicznie ukraińskiego, ponieważ żyli tam również Polacy, jak i Żydzi. Nie był to obszar ani polski, ani ukraiński. Galicja Wschodnia – jak trafnie dowodzi Andrzej Friszke – „była to ziemia, na której współhistniały trzy języki, religie i kultury. Autochtonami byli tu Ukraińcy, Polacy i Żydzi. Ludność wsi była przeważnie ukraińska, choć istniały wyspy polskie. W miastach przeważali Polacy i Żydzi”¹¹². Sam zaś Lwów, otoczony obszarami wiejskimi opanowanymi przez Ukraińców, w większości zamieszkiwali Polacy i Żydzi, a jego kilkusetletnia historia budziła wśród Polaków i Ukraińców sentymenty. Nic zatem zaskakującego, że „rozplątanie tych nakładających się więzów i uczuć było niemożliwe, rozgranichenie ludności ukraińskiej i polskiej – niewykonalne”¹¹³.

Do ziemi ukraińskich należących do Rosji pod koniec XIX w. zaliczano dziewięć guberni¹¹⁴. Spośród nich, na poczet dalszej analizy problematyki ujętej w tytule artykułu, uwaga zostanie skupiona jedynie na trzech, czyli: wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej. Statystyka jednolitego spisu ludności carskiej Rosji z 1897 r. wykazała, że na tym obszarze zwanych Rusią żyło około 9 mln 600 tys. osób¹¹⁵ (a w 1911 r. ponad 12 mln¹¹⁶). W trzech wspomnianych guberniach odsetek ludności polskiej wynosił: wołyńskiej – 6,2% (184 161 osób), podolskiej – 2,2% (69 156), kijowskiej – 1,9% (68 791)¹¹⁷.

¹¹¹ W. Bałuk, *Koncepcje polityki narodowościowej Ukrainy. Tradycje i współczesność*, Wrocław 2002, s. 45.

¹¹² A. Friszke, *Ukraińskie tradycje polityczne*, „Więź” 1991, nr 11/12, s. 13.

¹¹³ *Ibidem*.

¹¹⁴ Były to wołyńska, podolska, kijowska, jaketerynosławska, połtawska, taurydzka, charkowska, chersońska i czernihowska – zob. P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Ukrainie XX wieku*, Warszawa 1994, s. 18.

¹¹⁵ Por. tabela 1. Struktura ludności według języka ojczystego oraz wyznania na ziemiach ukraińskich należących do Rosji w 1897 r. w: *ibidem*, s. 20.

¹¹⁶ *Rocznik statystyczny Królestwa Polskiego. Rok 1913...*, s. 2.

¹¹⁷ Zob. *ibidem*, s. 51. Dane te znacznie odbiegały od stanu rzeczywistego, gdyż podane liczby mogły być zaniżone – zob. *Rocznik statystyczny Królestwa Polskiego z uwzględnieniem innych ziem polskich. Rok 1915*, oprac. E. Strasburger, Warszawa 1916, s. 7.

Opierając się na spisach z przełomu XIX i XX w. (odpowiednio z 1880 i 1910 r.) przeprowadzonych na tych terenach przez władze austriacko-węgierskie, na cztery powiaty: Bielsko, Cieszyn, Frysztat, Frydek, tylko w ostatnim przeważała ludność czeska, w trzech pierwszych zaś zdecydowanie polska (odpowiednio: 83,5% w 1880 r. i 77,7% w 1910 r.; 78,6% i 76,8%; 71,8% i 53,5%)¹⁶⁷. Natomiast w dwóch miastach na prawach powiatu, tj. Bielsku i Frydeku, przeważała mniejszość niemiecka (w 1910 r. było to odpowiednio: 84,3% oraz 52,7%). W sumie, na 4 lata przed wybuchem I wojny światowej Śląsk Cieszyński zamieszkiwało 54,8% Polaków, 27,1% Czechów i 18,1% Niemców¹⁶⁸.

Pod koniec I wojny światowej, kiedy widmo klęski państw centralnych stawało się nieuchronne, wiele narodów pragnęło stworzyć własne państwo, najczęściej próbując dokonywać tego metodą „faktów dokonanych”. Polegało to na powoływaniu do życia instytucji *quasi*-państwowych w regionach zamieszkiwanych przez określoną narodowość, gdzie kolejnym etapem miało być już tylko formalne zaakceptowanie przez państwa zwycięskie panującego *status quo* na terenach zdominowanych etnicznie. Nie było to jednak takie oczywiste, ponieważ wiele obszarów zamieszkiwała autochtoniczna ludność różniąca się językowo czy religijnie. Taka sytuacja m.in. istniała na Śląsku Cieszyńskim, prowadząc do tego, że 10 października 1918 r. w Krakowie przedstawiciele trzech polskich ugrupowań politycznych (Związek Śląskich Katolików, Polska Partia Socjal-Demokratyczna Galicji i Śląska, Polskie Zjednoczenie Narodowe), które istniały na terytorium Austro-Węgier, postanowiły utworzyć Radę Narodową Księstwa Cieszyńskiego, stając się jednocześnie oficjalną reprezentacją Polaków mieszkających na Śląsku Cieszyńskim¹⁶⁹. 30 października 1918 r. ukazał się manifest tej instytucji, w którym oznajmiono o przynależności tej części Śląska do przyszłego państwa polskiego. Ponadto zapowiedziano, że ostateczne ustalenie linii demarkacyjnej w Śląsku Cieszyńskim pomiędzy stroną polską a czeską nastąpić powinno poprzez wspólne porozumienie. 28 października 1918 r. podobny organ zorganizowali Czesi, ponieważ w tym właśnie dniu, w Opawie, utworzono Krajowy Komitet Narodowy dla Śląska (Zemský národní výbor pro Slezsko), który 3 dni później ogłosił, że przejmuje władzę na całym Śląsku.

Śluszenie zwraca uwagę Maria Wanda Wanatowicz, że przejście owego zwierzchnictwa nad regionem było częściowo mitem, ponieważ

¹⁶⁷ A. Stępnik, *Kwestia...*, s. 50.

¹⁶⁸ Zob. *ibidem*.

¹⁶⁹ M. W. Wanatowicz, *Historia społeczno-polityczna Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego w latach 1918–1945*, Katowice 1994, s. 14.

Z kolei w tym samym czasie, ale w Galicji znajdującej się pod zwierzchnictwem Austro-Węgier, ludność, która zadeklarowała język polski jako język towarzyski, wynosiła ponad 3 mln 500 tys., natomiast język ruski około 2 mln 900 tys.¹¹⁸ Biorąc zatem pod uwagę tylko te dwa zestawienia, to przy założeniu, iż do tej ostatniej grupy wchodziłi zarówno Ukraińcy, jak i Rosjanie, można stwierdzić, że Polacy stanowili większość na tym obszarze. Dokonując jednak podziału tego regionu na część wschodnią i zachodnią, daje się zauważyć, że ta pierwsza zdominowana jest przez Ukraińców (z wyjątkiem miasta Lwowa¹¹⁹), druga zaś przez Polaków. Tym niemniej istniały również bardziej „zrównoważone” powiaty świadczące o swoistej dychotomii autochtonicznej ludności niektórych terenów Galicji. Były to, oprócz wspomnianego powiatu lwowskiego, np. następujące powiaty: cieszanowski (44,79% Polaków – 53,42% Ukraińców), przemyski (47,33% – 48,41%), sanocki (47,89% – 51,65%), tarnopolski (46,15% – 51,77%) czy skałacki (50,22% – 49,11%)¹²⁰.

Przez następne dziesięciolecia pomiędzy galicyjskimi Polakami i Ukraińcami występował bardzo równomierny przyrost (około 10% na dekadę), co wskazywały kolejne spisy ludności Austro-Węgier z 1900 i 1910 r.¹²¹ Wyniki te jednak nie oznaczały, że te powiaty, które dwie dekady wcześniej posiadały określoną większość danej nacji, nadal w nich pozostawały. Biorąc „pod lupę” tylko powyżej wspomniane „zrównoważone” etnicznie powiaty, daje się zauważyć wzrost ludności polskiej w stosunku do ukraińskiej, doprowadzając niekiedy do swojej minimalnej dominacji. I tak według spisu z 1910 r. tylko w powiecie cieszanowskim nadal pozostawała większość ludności ukraińskiej (51,4% – przy 48,1% Polaków), w pozostałych – stosunek Polaków był już wszędzie wyższy: powiat przemyski (52,4% – 44,9%), sanocki (54,4% – 45,4%), tarnopolski (51,4% – 48,1%), skałacki (52,0% – 47,7%)¹²².

Proces ten następował w wyniku polonizacji części Ukraińców, a nawet Żydów, Niemców czy Ormian. Mniejszości te, „najpierw przyjmowały język polski, a następnie wtapiały się w społeczność

¹¹⁸ Por. *Rocznik statystyki Galicji wydany przez Krajowe Biuro Statystyczne*, pod kierunkiem T. Rutowskiego, Lwów 1898, R. V: 1894–1897, s. 3.

¹¹⁹ W przeciwieństwie do samego powiatu lwowskiego (bez Lwowa), gdzie Ukraińców żyło ponad 50% wszystkich mieszkańców, to w mieście Lwowie dysproporcja była odwrotna, ponieważ Polacy stanowili tam 82,75% przy 7,21% Ukraińców (dok. osób posługujących się językiem ruskim) – zob. *ibidem*, s. 13.

¹²⁰ *Ibidem*, s. 13–14.

¹²¹ Zob. *Podręcznik Statystyki Galicji wydany przez Krajowe Biuro Statystyczne*, red. dr T. Pilat, t. IX, cz. 1, Lwów 1913, s. 4.

¹²² Zob. *ibidem*, s. 13–14.

polską”, co zachodziło zwłaszcza w ośrodkach miejskich¹²³. U progu I wojny światowej następował jeszcze inny bardzo istotny proces na terenie Galicji – szybki wzrost świadomości narodowo-kulturowej Ukraińców. Słusznie twierdzi Piotr Eberhardt, że „wielu Polaków nie przyjmowało tego do wiadomości, uważając Ukraińców za >masę etnograficzną<, a nie za w pełni ukształtowany naród. Tego typu poglądy [...] utrudniały wzajemne porozumienie i wciągały oba narody na drogę rywalizacji, a następnie konfliktów”¹²⁴. Apogeum, a zarazem swoistym symbolem tej etnicznej walki, stanowiła obrona Lwowa przed Ukraińcami, do której doszło na początku listopada 1918 r., a zakończyła się dopiero latem 1919 r. ostatecznym sukcesem obrońców przy silnym wsparciu odbudowanego już wojska polskiego¹²⁵. Należy zgodzić się w tym miejscu z opinią Leszka Kania, który napisał, że „wielu Polaków było z Ukraińcami spokrewnionych lub zaprzyjaźnionych”, a „bitwa o Lwów była prawdziwym dramatem dla obu nacji, które wcześniej wiele wycierpiały złego pod austriackimi rządami”¹²⁶.

Zanim wschodnia granica II RP ostatecznie się ukształtowała, to w relacjach polsko-ukraińskich doszło do kolejnej zapisanej w historii niekomfortowej sytuacji politycznej związanej z wojną polską-bolszewicką. Naczelnik Państwa J. Piłsudski, widząc zagrożenie ze strony Rosji, wówczas pogrążonej w wojnie domowej, postanowił jak najdalej odsunąć wschodnią granicę Rzeczypospolitej, a przy okazji stworzyć naddnieprzańskie państwo ukraińskie, mające stanowić dodatkową strefę buforową. Pomocny w tym przedsięwzięciu miał być ataman Semen Petlura, z którym Piłsudski podjął stosowne rozmowy (od września 1919 r.) w tej kwestii. Ich rezultatem było podpisanie 21 kwietnia 1920 r. układów: politycznego oraz wojskowego, na mocy których „Polska zobowiązała się dopomóc Ukrainie do odzyskania niepodległości; Ukraina godziła się na granicę z Polską zbliżoną do późniejszej

¹²³ P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Ukrainie XX wieku*, Warszawa 1994, s. 60.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 61; zob. także – L. Kania, *W cieniu Orłąt Lwowskich. Polskie sądy wojskowe, kontrwywiad i służby policyjne w bitwie o Lwów 1918–1919*, Zielona Góra 2008, s. 31.

¹²⁵ Literatura poświęcona temu tematowi jest bardzo bogata – Zob. np. A. Chojnowski, J. J. Bruski, *Ukraina*, Warszawa 2006, s. 49–53; M. Łytwyn, *Wojna ukraińsko-polska 1918–1919 r. – Geneza, przebieg i skutki geopolityczne*, [w:] T. Krzastek (red.), *Polska i Ukraina w walce o niepodległość 1918–1920*, Warszawa 2009, s. 145–157. Duży wpływ na te wydarzenia miały decyzje Ententy – O. Krasiwski, *Ententa a problem ukraińskiej i polskiej państwowości w latach 1918–1921*, [w:] *ibidem*, s. 39–51.

¹²⁶ L. Kania, *W cieniu...*, s. 69.

ryskiej”¹²⁷. Należy jednak w tym miejscu zgodzić się z twierdzeniem J. Pietrzaka, który konstatował, iż „Piłsudskiemu nie chodziło tyle o utworzenie silnego państwa ukraińskiego, ileż o osłabienie Rosji poprzez oderwanie od niej części Ukrainy. Tworzone państwo miało być słabe i niezbyt duże”¹²⁸.

Ofensywa polska rozpoczęła się jeszcze w tym samym miesiącu, a jej punktem kulminacyjnym stanowiło zajęcie Kijowa na początku maja 1920 r. Znamienne zdają się słowa Piłsudskiego, który w tym czasie jednoznacznie powiedział, iż wszystko zależało od samych Ukraińców: „Rzecz się tak przedstawia, skoro ja – że się tak wyrażę – jestem tym, który Polskę wciągnąłem w to przedsięwzięcie, to mogę powiedzieć, że daję teraz Ukraińcom możliwości. Jeśli im się uda, to się uda, nie osiągną sukcesu, to nie będą go mieć. Są dwa sposoby, by nauczyć ludzi pływania. Wolę sposób rzucania ich na głęboką wodę i zmuszania by pływali. To właśnie robię z Ukraińcami”¹²⁹. Petlura nie uzyskał jednakże żadnego większego posłuchu wśród swoich rodaków, a późniejsza kontrofensywa sowiecka ostatecznie przekreśliła jakiegokolwiek szanse stworzenia suwerennego państwa ukraińskiego.

Zakończenie wojny polsko-bolszewickiej traktatem ryskim w 1921 r. sprawiło, że cała Galicja Wschodnia będąca wcześniej pod władaniem Austro-Węgier oraz zachodnia część guberni wołyńskiej znalazły się w granicach II RP. Terytoria, na których znajdowała się mniejszość ukraińska, wchodziły w skład czterech województw: lwowskiego, wołyńskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. W latach 20. XX w. najwięcej ludności żyło w województwie lwowskim, bo około 2 mln 717 tys., z czego ponad połowę stanowili Polacy – 1 537 986 osób. Na tym obszarze Ukraińców¹³⁰ egzystowało prawie 1 mln¹³¹. Pozostałe trzy województwa zamieszkiwało ponad milion osób mniej, co sprawiało, że Polacy w żadnym z nich nie stanowili większości. Największa dysproporcja pomiędzy Polakami i Ukraińcami występowała w województwach: wołyńskim i stanisławowskim. W pierwszym różnica na korzyść Ukraińców

¹²⁷ M. Kukiel, *Dzieje Polski...*, s. 651; zob. także – C. Grzelak, *Polityczne i wojskowe uwarunkowania sojuszu polsko-ukraińskiego w 1920 roku (Piłsudski–Petlura)*, [w:] T. Krzastek (red.), *Polska i Ukraina...*, s. 9–24.

¹²⁸ J. Pietrzak, *Polityka Piłsudskiego wobec Ukrainy w latach 1918–1921*, „Imponderabilia. Biuletyn Piłsudczykowski” 2011, nr 3, s. 81.

¹²⁹ Wywiad z korespondentem „Daily News” z 16 V 1920 r. w: J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, Warszawa 1937, t. V, s. 158.

¹³⁰ W spisie z 1921 r. posługiwano się terminologią „Rusini”.

¹³¹ Zob. *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 IX 1921 r. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Województwo lwowskie*, t. XXVII, Warszawa 1927, s. 117.

wynosiła około 740 tys.¹³², w drugim około 650 tys.¹³³ Dość wyrównana struktura pomiędzy tymi narodowościami występowała jedynie w województwie tarnopolskim, ponieważ na 1 428 520 osób Ukraińcy stanowili około 714 tys. przy 642,5 tys. Polakach¹³⁴. Podobnie jak w przypadku większości terenów zamieszkiwanych przez „słowiańskich autochtonów” Polacy we wspomnianych czterech województwach zawsze dominowali wśród ludności miejskiej, co wynikało głównie ze stosunków zawodowo-kulturowych. Dysproporcja ta pomiędzy „Rusinami” a Polakami była parokrotna, np. w samym województwie lwowskim, według spisu powszechnego z 1921 r., Polaków było prawie 371 tys., zaś Ukraińców zaledwie około 68 tys.¹³⁵ Jedyne wyjątki to miasta województwa wołyńskiego, w których najwięcej żyło Żydów (113 586 osób), następnie Ukraińców (45 544), a dopiero potem Polaków (34 533)¹³⁶.

W ciągu następnej dekady we wspomnianych powyżej województwach południowo-wschodnich doszło do zmian demograficzno-etnicznych. W dwóch województwach: stanisławowskim i wołyńskim nadal większość mieszkańców stanowili Ukraińcy, z tym że ich odsetek znacznie się zwiększył. W pierwszym z nich było ich 1 018 878, co oznaczało, że różnica pomiędzy ludnością ukraińską a polską wynosiła już 686 703 osób, czyli o 36 tys. więcej w porównaniu ze spisem z 1921 r.¹³⁷ W drugim zaś żyło 1 426 872 Ukraińców, sprawiając, iż było ich więcej o ponad 1 mln niż Polaków, a sama dysproporcja pomiędzy tymi nacjami wzrosła w stosunku do poprzedniego dziesięciolecia o 340 tys.¹³⁸ W sumie na 23 powiaty z obu województw Polacy nigdzie nie stanowili większości, jedynie dominowali w większych miastach, takich jak np. Stanisławów, Stryj, a czasami ustępowali tylko mniejszości żydowskiej¹³⁹.

¹³² Por. *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 IX 1921 r. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Województwo wołyńskie*, t. XXIII, Warszawa 1926, s. 62.

¹³³ Zob. *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 IX 1921 r. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Województwo stanisławowskie*, t. XXVIII, Warszawa 1927, s. 78.

¹³⁴ *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 IX 1921 r. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Województwo tarnopolskie*, t. XXIX, Warszawa 1927, s. 82.

¹³⁵ *Pierwszy powszechny spis...*, *Województwo lwowskie*, s. 118.

¹³⁶ Por. *Pierwszy powszechny spis...*, *Województwo wołyńskie*, s. 63.

¹³⁷ *Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo stanisławowskie*, „Statystyka Polski”, Warszawa 1938, seria C, z. 65, s. 22.

¹³⁸ *Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo wołyńskie*, „Statystyka Polska”, Warszawa 1938, seria C, z. 70, s. 22.

¹³⁹ Występowało to zwłaszcza w woj. wołyńskim. Były to takie miasta jak np. Kowel, Łuck, Równe, Wodzimierz – zob. *ibidem*, s. 28–29.

Z kolei w dwóch pozostałych województwach, czyli tarnopolskim i lwowskim, sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej. W województwie tarnopolskim, w przeciwieństwie do początku lat 20. XX w., najczęściej już było Polaków, bo 789 114, a Ukraińców – 728 135¹⁴⁰, a na 17 powiatów 9 było „polskich”: Kamionka Strumiłowa, Podhajce, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Przemyślany, Skałat, Tarnopol, Trembowla. W czterech ostatnich Polaków egzystowało dwu-, a nawet trzykrotnie więcej niż Ukraińców¹⁴¹. Jeszcze lepiej, pod względem etnicznie polskim, wyglądała sytuacja w województwie lwowskim. Tam na 3 127 409 mieszkańców (licząc wraz z miastem Lwów) ponad połowę, bo 1 805 035 ankietowanych podczas powszechnego spisu z 1931 r., stanowiła ludność polska, natomiast ukraińska 1 067 110¹⁴². Warto dodać, że na 26 powiatów tego województwa aż 16 było „polskich”, a w niektórych przewaga polskości przytłaczała innych autochtonów. Do nich niewątpliwie należy zaliczyć powiaty: Brzozów (Polaków: 68 149; Ukraińców: 10 677), Jarosław (120 429 – 20 993), Kolbuszowa (69 565 – 62), Krosno (93 691 – 14 666), Łańcut (92 084 – 2690), Nisko (60 602 – 115), Przeworsk (58 634 – 306), Rzeszów (178 897 – 963), Tarnobrzeg (67 624 – 93)¹⁴³. Do tej grupy powiatów wypada także dołączyć samo miasto Lwów, w którym na 312 231 mieszkańców Polaków było 198 212, Żydów – około 75 tys., a Ukraińców blisko 35 tys.¹⁴⁴

Zmiany te, które nastąpiły na przestrzeni dekady, wynikały z dwóch przyczyn. Po pierwsze, szeroko zakrojona akcja osiedleńcza zorganizowana przez administrację polską, zwłaszcza wojskową¹⁴⁵. Po drugie, prawdopodobnie częściowa migracja społeczeństwa ukraińskiego na tereny bardziej im „przyjazne” kulturowo, którym były województwa wołyńskie i stanisławowskie. Te demograficzne roszady doprowadziły do tego, że „obie narodowości uważały, że są gospodarzami we własnym kraju [...] Ukraińcy, posiadając przewagę liczebną, traktowali ten obszar jako historycznie ruski (ukraiński), a etnicznie ukraiński. Mieli

¹⁴⁰ Por. *Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo tarnopolskie*, „Statystyka Polski”, Warszawa 1938, seria C, z. 78, s. 26.

¹⁴¹ Szerzej: *ibidem*, s. 33–36.

¹⁴² Zob. zestawienia statystyczne sporządzone osobno dla województwa lwowskiego i miasta Lwowa, tj. *Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo lwowskie bez Miasta Lwowa*, „Statystyka Polski”, Warszawa 1938, seria C, z. 68, s. 32 oraz *Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Miasto Lwów*, „Statystyka Polski”, Warszawa 1937, seria C, z. 58, s. 11.

¹⁴³ *Drugi powszechny..., Województwo lwowskie bez miasta Lwowa*, s. 41–41.

¹⁴⁴ *Drugi powszechny..., Miasto Lwów*, s. 11.

¹⁴⁵ Zob. P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe...*, s. 102.

w tym dużo racji, ale – jak trafnie zauważa Piotr Eberhardt – nie brali pod uwagę faktu, że ludność polska była również ludnością autochtoniczną, mającą podobne prawa do tej ziemi”¹⁴⁶. Problem polegał jednak na tym, że Polacy posiadali już swoje niepodległe państwo, a Ukraińcy dopiero o nie walczyli.

W tym samym okresie, na terenie Ukraińskiej Republiki Radzieckiej, będącej częścią składową ZSRR, mieszkali również Polacy. Nie było ich tylu co Ukraińców w II RP, bo zaledwie 476 tys., choć według danych ze spisu z 1926 r. tylko 45% zadeklarowało język polski jako ojczysty. Reszta posługiwała się językiem ukraińskim, co świadczyło o większej ukrainizacji niż rusyfikacji mniejszości polskiej¹⁴⁷. Przeprowadzenie spisu w 1926 r. przez władze sowieckie uwidoczniły również pewne tereny, na których koncentrowała się ludność pochodzenia polskiego w okręgu wołyńskim i płoskirowskim. W konsekwencji doprowadziło to do utworzenia, na przełomie lat 20. i 30. XX w., polskiego rejonu narodowościowego znajdującego się wokół Dołbysza, który w późniejszym czasie przemianowano na Marchlewsz. Od tej pory rejon „Marchlewszczyzny” (bo tak ten rejon zaczęto określać) zamieszkiwało aż 71% Polaków¹⁴⁸.

Stosunki polsko-ukraińskie¹⁴⁹ w okresie dwudziestolecia nie były najlepsze. Polacy bowiem konkurowali z Ukraińcami na dwóch płaszczyznach – międzynarodowej i wewnętrznej. Pierwsza z nich polegała na upatrywaniu przez Ukraińców szans w odzyskaniu niepodległości w rewizji traktatu wersalskiego, który ustalał powojenny świat. „Sojusznikiem” w osiągnięciu tego celu stały się Niemcy niekryjąco wręcz niezadowolone z ładu europejskiego ustalonego na konferencji paryskiej. Punktem zbieżnym więc dla Niemców i Ukraińców było unicestwienie Polski, na gruzach której ci pierwsi odzyskaliby swoje utracone ziemie, a drudzy zbudowaliby suwerenne państwo. Trudno się zatem dziwić, że przez cały okres międzywojnia współpraca niemiecko-ukraińsko kiełkowała i rozwineła się, aby osiągnąć swoje apogeum podczas II wojny światowej¹⁵⁰. Druga sfera – wewnętrzna – polegała na sytuacji Ukraińców w II RP. Stanowili oni

¹⁴⁶ *Ibidem*, s. 99.

¹⁴⁷ Zob. P. Eberhardt, *Polska ludność...*, s. 182.

¹⁴⁸ *Ibidem*, s. 183.

¹⁴⁹ W niektórych kręgach konserwatystów polskich uważano, że istnieje tylko „naród rusiński” skupiający w sobie wiele innych mniejszych (Łemków, Bojków, Huculów). „Naród ukraiński” został zaś sztucznie stworzony przez Austriaków – szerzej: W. Mich, *Problem mniejszości...*, s. 180; K. Zeleńko, *Stosunki polsko-ukraińskie...*, s. 21.

¹⁵⁰ Szeroko o tej współpracy można przeczytać w: C. Partacz, K. Łada, *Polska wobec ukraińskich dążeń niepodległościowych w czasie II wojny światowej*, Toruń 2003.

dobrze zorganizowaną społecznie i politycznie mniejszość, która ulegała systematycznemu scaleniu poprzez źle dobrane działania władz polskich. Trafnie reasumuje to Kazimierz Podlaski, który stwierdził, iż „społeczny ruch ukraiński przez całe dwudziestolecie był hartowany przeciwnościami, które stwarzali mu Polacy [...] Dało to, jak miało się okazać, rezultaty znakomite dla ukraińskiego... scementowania i aktywizacji. Ponieważ jednak – jak konstatuje Podlaski – hartowanie z reguły nie jest zabiegiem miłym dla hartowanego, więc nienawiść do Polski rosła”¹⁵¹.

Wybuch II wojny światowej całkowicie przewrócił istniejącą sytuację demograficzną na ziemiach polskich. Niemiecko-sowiecka okupacja zapoczątkowała niespotykaną dotąd skalę okrucieństwa wobec społeczeństwa polskiego oraz mniejszości etnicznych (np. Żydów, Cyganów). Permanentne ludobójstwo, przymusowe wysiedlenia, nieprzestrzeganie podstawowych zasad konwencji wojennych – to wszystko odbiło się na strukturze narodowościowej na obszarach wciąż należących do Polski. Częściowym dowodem na to były niepublikowane oficjalnie dane ze spisu ludności z 1 marca 1943 r. przeprowadzonego przez Niemców w Generalnym Gubernatorstwie, w tym również w tzw. Dystrykcie Galicja, w skład którego wchodziły były województwa: tarnopolskie, stanisławowskie i część lwowskiego¹⁵². Organizacja tego przedsięwzięcia zmobilizowała społeczeństwo ukraińskie do większej aktywności politycznej, chcąc z jednej strony podkreślić swoją odrębność, z drugiej zaś wykazać większą liczebność nad Polakami na tych terenach. Tylko w tych 3 województwach, w porównaniu ze spisem z 1931 r., odnotowano spadek ludności polskiej od 27,98% (woj. lwowskie) do nawet 51,17% (woj. tarnopolskie). Ogółem w całym dystrykcie liczba Polaków zmniejszyła się o prawie 41%, „podczas gdy liczba Ukraińców w tym samym czasie wzrosła [...] o 14,22%”¹⁵³. W samych miastach położonych na tych terenach także zmniejszyła się liczba autochtonów polskich, z tym iż była ona stosunkowo mniejsza niż na terenach wiejskich¹⁵⁴.

Po zakończeniu II wojny światowej i przesunięciu polskiego terytorium na Zachód, opierając jego wschodnią granicę na rzece Bug, cały obraz demograficzny uległ zmianie. Oprócz „ludzkiego

¹⁵¹ K. Podlaski [B. Skaradziński], *Białorusini...*, s. 97.

¹⁵² W Dystrykcie Galicja zabrakło województwa wołyńskiego i część lwowskiego – szerzej: G. Hryciuk, J. Stoćkyj, *Studia nad demografią historyczną i sytuacją religijną Ukrainy*, Lublin 2000, s. 10–12.

¹⁵³ *Ibidem*, s. 41.

¹⁵⁴ *Ibidem*, s. 42.

źniwa”, jakie zebrała sama wojna¹⁵⁵, wpływ również na to miały wydarzenia powojenne. Liczne „repatriacje” Polaków z ZSRR do Polski, jak i Ukraińców w stronę przeciwną znalazły swoje odzwierciedlenie w statystykach. W Ukraińskiej Republice Radzieckiej, według spisu powszechnego z 1959 r. zorganizowanego przez władze ZSRR, mniejszość polska liczyła zaledwie 363,3 tys. osób na prawie 42 mln mieszkańców. Najlicniejsza grupa polskiej ludności znajdowała się w obwodzie żytomierskim (103 tys., czyli 6,4%), chmielnickim (dawnym płoskirowskim: 70,1 tys. – 4,4%), lwowskim (59,1 tys. – 2,8%), tarнопolskim (23,5 tys. – 2,2%), winnickim (20,8 tys. – 1%), stanisławowskim (10,4 tys. – 1%)¹⁵⁶.

Kolejne spisy przeprowadzane w latach 1970, 1979 i 1989 wykazywały spadek ludności polskiej o blisko 40 tys. na dekadę. Odsetek ten wynosił odpowiednio przy następnych spisach 295,1 tys. (0,6% ogółu ludności), 258 tys. (0,5%), 219,2 tys. (0,4%). Ostatni spis zorganizowany po raz pierwszy w niepodległej Ukrainie wykazał, że jest tam 144,1 tys. Polaków, czyli o 34,2% mniej niż 1989 r.¹⁵⁷ Pod względem rozmieszczenia nie zmieniło się nic w porównaniu z latami powojennymi. Nadal najbardziej „polski” pozostawał obwód żytomierski (49 tys.), chmielnicki (23 tys.) i lwowski (18,9 tys.). Niewątpliwie na ten systematyczny spadek miała i wciąż ma jedna zasadnicza przyczyna – asymilacja ludności polskiej ze społeczeństwem ukraińskim. Tym niemniej istnienie Polaków na Ukrainie i przyznawanie się ich do „polskości” stanowi współczesne świadectwo ich autochtonicznego charakteru.

W powojennej Polsce ogromny wpływ na rozmieszczenie Ukraińców miała przeprowadzona w kwietniu 1947 r. akcja „Wisła”. Trwające trzy miesiące przymusowe przesiedlenia Ukraińców (oraz rodzin powiązanych z Ukraińcami czy też pochodzenia lemkowskiego) z województw rzeszowskiego i lubelskiego, a także częściowo krakowskiego stanowiły odpowiedź na akty terroru ukraińskich nacjonalistów, które zapobiec

¹⁵⁵ W tym zbrodnicza działalność ukraińskich nacjonalistów wobec ludności polskiej – literatura na ten temat jest bardzo bogata – zob. np. C. Partacz, *Założenia ideologiczne budowy nacjonalistycznego państwa ukraińskiego według założeń OUN*, [w:] *Akcja „Wisła”. Przyczyny, przebieg, konsekwencje. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej 23–24 lutego 2007 r. w Przemyślu*, Przemyśl 2007, s. 9–32; G. Motyka, *Za niepodległą Ukrainę. Działalność OUN-UPA w latach 1929–1954*, [w:] *Między Odrą i Dnieprem. Wyznania i narody*, Gdańsk 1997, s. 183–197.

¹⁵⁶ W pozostałych obwodach, takich jak: Miasto Kijów, czerniowiecki, dnipro-pietrowski, kijowski, rowieński odsetek ludności polskiej nie przekraczał nawet 1% – por. P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe...*, s. 198–199.

¹⁵⁷ Zob. http://www.wspolnota-polska.org.pl/indexd3a1.html?id=kwl_3_01 [02.04.2013].

miały „repatriacjom” zza wschodnią granicę. Z planowanych 80 tys. osób, które obejmowała ta operacja, ostateczna liczba wzrosła do około 150 tys.¹⁵⁸ Najczęstszym kierunkiem przesiedleń były tereny tzw. Ziem Odzyskanych rozciągających się wzdłuż granicy zachodniej oraz obszary dawnych Prus Wschodnich, które w większej części znalazły się administracyjnie w Polsce. Regiony te nie były przypadkowe, ponieważ z jednej strony przesiedlenie na te tereny przeradzało się w akcję osiedleńczą ziem opuszczonych przez Niemców, z drugiej zaś powodowało rozproszenie nacjonalistycznego aktywu ukraińskiego, co „usunęło ewentualną groźbę dezintegracji państwa polskiego w przyszłości”¹⁵⁹.

Do końca wieku XX w narodowych spisach powszechnych nie uwzględniano narodowości, co niewątpliwie utrudnia bliższe oszacowanie liczby Ukraińców w Polsce. Dopiero w 2002 r., kiedy wzięto pod uwagę ten czynnik, okazało się, że mniejszość ta liczy blisko 31 tys. (łemkowska – prawie 6 tys.)¹⁶⁰. Najliczniej zgromadzeni byli w woj. warmińsko-mazurskim, bo ponad 12 tys., w sporej liczbie występowali w zachodnio-pomorskim (około 4 tys.), pomorskim (około 3 tys.), podkarpackim (ponad 3,2 tys.), podlaskim (blisko 1,5 tys.) oraz w dolnośląskim (ponad 1,8 tys.).

Według ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 r. mniejszość ukraińska w Polsce liczy 51 tys., z czego 21 tys. identyfikuje się również z Polską¹⁶¹. Pod względem rozmieszczenia w ciągu dekady nic nie uległo zmianie. Dane te świadczą, że skutki akcji „Wisła” nie zostały przezwyciężone, a ludność ta wkomponowała się w polskie społeczeństwo, nadal wciąż pamiętając o swoich autochtonicznych korzeniach. Daje się jednak zauważyć, iż aktywność mniejszości ukraińskiej jest zdecydowanie większa na pograniczu polsko-ukraińskim, czyli w województwie podkarpackim, niż w innych regionach Rzeczypospolitej. Dzieje się tak, nie tyle z pobudek czysto politycznych (choć i takich nie należy odrzucać), ile z powodów społeczno-ekonomicznych, ponieważ stanowi ona podstawowy element łączący imigrantów ukraińskich z lokalnym społeczeństwem polskim.

¹⁵⁸ Por. B. Bobusia, *Warunki przesiedlenia w ramach akcji „Wisła”*, [w:] *Akcja „Wisła”. Przyczyny...*, s. 205; A. Chojnowski, J.J. Bruski, *Ukraina*, s. 175.

¹⁵⁹ Z. Konieczny, *Przyczyny i skutki operacji „Wisła”*, [w:] *Akcja „Wisła”. Przyczyny...*, s. 195.

¹⁶⁰ Zob. tab. 2 Ludność według deklaracji narodowościowej i posiadania obywatelstwa polskiego w 2002 r. w: http://www.stat.gov.pl/gus/5840_4520_PLK_HTML.htm [02.04.2013].

¹⁶¹ Por. tab. 2 Ludność według rodzaju i kolejności identyfikacji narodowo-etnicznych – wyniki NSP 2011 w: http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/Przynaloznosc_narodowo-etniczna_w_2011_NSP.pdf [02.04.2013].

Przeszłość historyczna jest wciąż obecna w świadomości obu nacji, co zapewne podświadomie przekłada się na relacje polsko-ukraińskie. Trudno więc nie zgodzić się ze stwierdzeniem Dariusza Wojakowskiego, iż nie znany jest dalszy kierunek tych stosunków, „z jednej strony, zmiany tożsamościowe [Ukraińców – przyp. G.K.] – odejście od wizji mniejszości jako „oblężonej twierdzy” – mogą być podstawą budowania partnerskich relacji z grupą dominującą. Z drugiej zaś strony, wzrost aktywności kulturalnej i społecznej w szerszym środowisku regionalnym może być – już bez związków z ukraińską zmieniającą się tożsamością – uznany przez niektórych Polaków jako ukrainizacja pogranicza”¹⁶².

Czesi

Stosunki polsko-czeskie sięgają kilkuwiekowej tradycji¹⁶³, a historia społeczno-polityczna lat międzywojnia szczególnie odcisnęła swoje piętno na dalsze ich relacje. Na początku bowiem tego okresu oba narody walczyły o odzyskanie niepodległości, a ich punktem konfliktowym stało się Zaolzie¹⁶⁴, będące subregionem Śląska Cieszyńskiego, który od wielu pokoleń zamieszkiwała ludność różnej narodowości, np. także niemieckiej. Oprócz różnorodnej struktury narodowościowej Śląska Cieszyńskiego specyfiką było również istnienie wielu dialektów językowych. Jak zwraca uwagę Andrzej Stępiak, „w przeważającej części obszaru [...] dominował miejscowy dialekt śląsko-polski, przekształcający się stopniowo w narzecze śląsko-czeskie”, które to „występowało na stosunkowym wąskim pasie wzdłuż granicy z Morawami, w części zachodniej i północno-zachodniej regionu, przeważając zdecydowanie w powiatach Frydek (97,3% mieszkańców) i Polska Ostrawa (79,9%)”¹⁶⁵. Należy jednak podkreślić, biorąc pod uwagę cały region Śląska Cieszyńskiego, że dominował język polski, czeski oraz niemiecki (ten ostatni np. w Bielsku¹⁶⁶).

¹⁶² D. Wojakowski, *Pogranicze polsko-ukraińskie a wyzwania XXI wieku*, [w:] M. Szmeja (red.), *Etniczność – o przemianach społeczeństw narodowych*, Kraków 2008, s. 84.

¹⁶³ Zob. H. Rusek, *Religia i polskość na Zaolziu*, Kraków 2002, s. 49–52.

¹⁶⁴ Terminologia „Zaolzia” bardziej funkcjonuje wśród społeczeństwa polskiego niż czeskiego, co niejednokrotnie komplikuje „wspólne uchwycenie charakteru regionu” – zob. G. Gašior, *Zaolzie. Polsko-czeski spór o Śląsk Cieszyński 1918–1920*, Warszawa 2008, s. 2.

¹⁶⁵ A. Stępiak, *Kwestia narodowa a społeczna na Śląsku Cieszyńskim pod koniec XIX i w początkach XX wieku (do roku 1920)*, Katowice 1986, s. 47–48.

¹⁶⁶ Szerzej: J. Chlebowczyk, *Świadomość społeczna i narodowa na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX wieku*, „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 1967, t. 8, s. 153.

Krajowy Komitet Narodowy dla Śląska posiadał „wpływy tylko w powiecie rydeckim i części frysztackiego”¹⁷⁰. Zaistnienie dwóch zbliżonych ideowo ciał sprawiło, że na początku listopada 1918 r. doszło między nimi do wstępnego porozumienia w kwestii podziału wpływów na Śląsku Cieszyńskim. Na podstawie etnicznego kryterium strona polska objęła swoim zwierzchnictwem powiat bielski, cieszyński i część frysztackiego, cała reszta znalazła się w rękach Czechów (państwa czechosłowackiego). Jak dość szybko okazało się, podział ten stał się bardzo niestabilny, ponieważ w wyniku ofensywy wojsk czeskich (23 stycznia 1919) zajęto znaczną część „polskiego” Śląska Cieszyńskiego. Agresja ta stanowiła odpowiedź na zbliżające się wybory do Sejmu Ustawodawczego RP¹⁷¹, które zamierzano także przeprowadzić na spornym terenie, niezależnie od tego w czyim władaniu ono się znajdowało. Po tygodniu nastąpiło zawieszenie broni, po którym wojska czeskie częściowo się wycofały (pod naciskiem państw Ententy), a ustaleniem nowego rozdziału Śląska Cieszyńskiego podjęła się Rada Najwyższa współpracująca z Międzysojuszniczą Komisją, które funkcjonowały w ramach trwających obrad Konferencji paryskiej. Pomimo ich wysiłków nie udało się wyznaczyć nowej linii demarkacyjnej, toteż postanowiono, aby strona polska i czeska wspólnie ją ustaliły¹⁷². Jednakże brak porozumienia w tej kwestii sprawił, że 11 września 1919 r. Rada Najwyższa zapowiedziała organizację plebiscytu m.in. na Śląsku Cieszyńskim. Dalsze dzieje pokazały, że nigdy on się nie odbył, ponieważ 28 lipca 1920 r. Konferencja Ambasadorów (był to międzynarodowy organ wykonawczy likwidujący skutki I wojny światowej) podzieliła Śląsk Cieszyński, satysfakcjonując tylko władze czechosłowackie. Trudno się dziwić, iż strona polska „poświęciła” te tereny bez walki, gdyż w tym właśnie czasie odpierała ofensywę bolszewicką zbliżającą się do Warszawy. Zgodzić się zatem wypada z konstatacją Marka Kazimierza Kamińskiego, który stwierdził, że „28 VII 1920 r. pewien etap w stosunkach między Polską a Czechosłowacją dobiegł końca, co wcale nie oznaczało likwidacji konfliktu między tymi państwami”¹⁷³.

Na mocy decyzji Konferencji Ambasadorów w granicach II RP znalazł się powiat bielski i część powiatu cieszyńskiego z Cieszynem (któ-

¹⁷⁰ *Ibidem*, s. 15.

¹⁷¹ Termin wyborów – 26 I 1919 r. – wyznaczał dekret z 28 XI 1918 r. o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego – zob. Dz.Pr. P.P. 1918, nr 18, poz. 46; zob. także: K. Kacperski, *System wyborczy do Sejmu i Senatu u progu Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007, s. 71–106.

¹⁷² Szerzej: M.K. Kamiński, *Konflikt polsko-czeski 1918–1921*, Warszawa 2001, s. 77–179.

¹⁷³ *Ibidem*, s. 336.

ry wchodził w skład województwa śląskiego), natomiast na terytorium I Republiki Czechosłowackiej pozostawiono większy i bardziej uprzemysłowiony obszar Śląska Cieszyńskiego. Ustalenie nowego podziału sprawiło, że ludność tego regionu sztucznie podzielono, a „posługując się najczęściej stosowanymi kategoriami – jak doskonale wyraziła to Joanna Januszewska-Jurkiewicz – można tę polską mniejszość opisać jako mającą charakter historyczny i autochtoniczny, osiadłą na terenie przygranicznym”¹⁷⁴.

Spis ludności Czechosłowacji, który zorganizowano w 1921 r. z powodów propagandowych, został w pewien sposób zafałszowany¹⁷⁵, dlatego też ich wyniki nie są wiarygodne. Niemożliwe jest bowiem, aby przez 11 lat (od spisu austro-węgierskiego z 1910 r.) na części Śląska Cieszyńskiego należącej do Czechosłowacji liczba ludności polskiej zmniejszyła się o prawie 70 tys., by „oficjalnie” stanowić zaledwie 25,4% całej społeczności tego regionu¹⁷⁶. Obiektywne szacunki wskazywały, iż wynosiła ona jednak około 150 tys.

Z kolei według spisu ludności w Polsce w tym samym roku na Śląsku Cieszyńskim żyło 144 671 osób, z czego 110 659 przyznawało się do narodowości polskiej, 29 010 do niemieckiej, a do czeskiej zaledwie 402 mieszkańców. Podobnie jak w województwie poleskim ankietrzy w rubryce uwzględnili narodowość „tutejszą”, do której przyznała się tylko 1 osoba¹⁷⁷. Tak skromna liczba „tutejszych” prawdopodobnie świadczyła o większej świadomości narodowej Ślązaków Cieszyńskich oraz chęci pokazania polskiego charakteru żyjących tam autochtonów. Kolejny powszechny spis ludności z roku 1931 pokazał tendencję spadkową ludności czeskiej, ponieważ w powiecie cieszyńskim i bielskim naliczono ich tylko 179, przy ogólnym wzroście liczby tamtejszych mieszkańców o 1,5 tys.¹⁷⁸

Rok 1938 był przełomowy w relacjach polsko-czechosłowackich. Władze II RP, wykorzystując ekspansywną politykę III Rzeszy w stosunku do Czechosłowacji pod koniec września 1938 r. (tzw. Konferencja monachijska), wysunęły ultimatum praskiemu rządowi o oddanie Zaolzia. Ten nie bez sprzeciwów uległ żądaniom Rzeczypospolitej, więc na początku października tego roku obszar liczący około 830 km²

¹⁷⁴ J. Januszewska-Jurkiewicz, *Zaolzie w polityce rządu i opinii społeczeństwa polskiego (1925–1937)*, Katowice 2001, s. 23.

¹⁷⁵ Dotyczy to również spisu z 1930 r. – zob. M. W. Wanatowicz, *Historia...*, s. 161.

¹⁷⁶ *Ibidem*, s. 160.

¹⁷⁷ *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 IX 1921 r. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Śląsk Cieszyński*, t. XXX, Warszawa 1927, s. 38.

¹⁷⁸ Liczba osób żyjących na Śląsku Cieszyńskim znajdującym się w granicach Polski wynosiła 146 003 – *ibidem*.

znalazł się w jej granicach. Po stronie czechosłowackiej „z obszaru historycznego Śląska Cieszyńskiego pozostała tylko część powiatu frydeckiego i Śląska Ostrawa”¹⁷⁹. Przyłączenie Zaolzia do województwa śląskiego miało swoje pozytywne i negatywne konsekwencje. Pierwsze polegały na wzroście wskaźników gospodarczych i poprawie sytuacji polityczno-kulturalno-społecznej Polaków, którzy przez dwie dekady znajdowali się pod rządami Czechosłowacji. Do drugich należała antyczeska propaganda administracji polskiej skutkująca znaczną migracją autochtonów czeskich do swoich państw¹⁸⁰. W marcu 1939 r. Czechosłowację zaczęli okupować Niemcy, by pół roku później rozpętać II wojnę światową, której pierwszą „ofiara” była Polska.

Zakończenie wojny w 1945 r. nie rozwiązywało problemów granicznych polsko-czechosłowackich. Pomimo tego, że oba państwa znalazły się w sferze wpływów ZSRR, to na nowo zaczęły ścierać się o Zaolzie, jak i o niektóre obszary Ziemi Kłodzkiej, którą sukcesywnie opuszczała ludność niemiecka. Dopiero reakcja „Wielkiego Brata” sprawiła, iż 13 czerwca 1958 r. PRL i Czechosłowacja podpisały porozumienie graniczne. Na jego mocy m.in. przywrócono granicę na Śląsku Cieszyńskim z 1920 r.¹⁸¹ W późniejszych latach następowały już tylko drobne korekty ułatwiające transport wewnętrzny obu państw oraz korzystanie z użytków rolnych¹⁸². Po rozpadzie w 1993 r. Czechosłowacji na dwa odrębne państwa: Republikę Czeską i Słowacką, ich północne granice z Polską nie uległy żadnym zmianom.

Według nieoficjalnego spisu z czerwca 1945 r., który dokonała czechosłowacka policja w powiatach czeskokieszyńskim i frysztackim żyło ponad 63 tys. Polaków¹⁸³. Nie były to jednak dane wiarygodne, ponieważ granice nie zostały ustabilizowane, a ponadto okres ten oznaczał się liczną migracją wpływającą na końcowe wyniki. Tym niemniej, jak się okazało w 1961 r., podczas powszechnego spisu Republiki Czechosłowackiej mniejszość polska stanowiła

¹⁷⁹ M. W. Wanatowicz, *Historia...*, s. 173.

¹⁸⁰ *Ibidem*.

¹⁸¹ Umowa między PRL a Republiką Czechosłowacką o ostatecznym wytyczeniu granicy państwowej, podpisana w Warszawie dn. 13 VI 1958 r., Dz.U. 1959, nr 25, poz. 159.

¹⁸² W roku 1976 dokonano m.in. cesji wzajemnej – zob. Umowa pomiędzy PRL a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną o zmianie przebiegu granicy państwowej oraz niektórych innych sprawach związanych z budową i eksploatacją przez Stronę Polską zapory na Dunajcu, podpisana w Warszawie w dn. 21 III 1975 r., Dz.U. 1976, nr 11, poz. 59.

¹⁸³ Zob. K. Nowak, *Mniejszość polska w Czechosłowacji 1945–1989*, Cieszyn 2012, s. 94.

0,5% całego społeczeństwa, czyli 67 552 osób, z czego na Zaolziu – 59 211 (20,9% mieszkańców tego regionu)¹⁸⁴. Dane te zatem świadczyły o głębokim przywiązaniu mniejszości polskiej do swoich autochtonicznych terenów i pomimo zmian demarkacyjnych nadal pozostała na nich, tworząc silną i zorganizowaną diasporę. Dalsze lata ukazują już tylko spadek liczebny mniejszości polskiej w Czechosłowacji i później w Czechach. Przeprowadzony spis ludności Czechosłowacji w 1970 r. wykazał, że liczba Polaków tam egzystujących wynosiła 64 074 (0,4% w skali całego społeczeństwa), w tym 56 075 na Zaolziu (16% mieszkańców tego regionu). To zmniejszenie wynikało z dwóch powodów – asymilacji oraz słabego przyrostu naturalnego¹⁸⁵. Od lat 90. kolejne spisy ludności odnotowują systematyczny spadek mniejszości polskiej, w 1991 r. liczyła ona 59 383 osób, w 2001 – 51 968¹⁸⁶, a w 2011 już tylko 39 269 (w tym najwięcej w Maravskoslezkym kraju, bo 28 430)¹⁸⁷. Pomimo tego zmniejszania się ludność polska w Czechach odznacza się silnymi więzami autochtonicznymi. Dowiodła tego Halina Rusek, która przeprowadziwszy stosowne badania, opublikowała ich wyniki w swojej monografii. Spośród bowiem „grupy Polaków zaolziańskich 12,5% nie chciało określić, który kraj, region czy środowisko jest dla nich ojczyzną. Pozostali jako swoją ojczyznę określili: Czechy (29,5%), Zaolzie (23,4%), Polskę (21,9%), Ziemię Cieszyńską (8,9%) i inny kraj lub region (4,0%)”¹⁸⁸. W tym miejscu warto więc zwrócić uwagę, że ponad 31% Polaków żyjących na Zaolziu bardziej identyfikuje się ze swoim regionem niż instytucją państwa. Ponadto dodając, iż jeszcze 12,5% w żaden sposób nie jest w stanie określić swojego przywiązania, to grupa „tutejszych” (przyjmując nomenklaturę przedwojenną) jest dość pokaźna.

W powojennej Polsce nie było zbyt wiele mniejszości czeskiej. Większość (szacuje się nawet, że około 90%), po zakończeniu II wojny światowej, postanowiła wrócić do swojej odrodzonej macierzy – Czechosłowacji, inni pozostali w granicach państwa polskiego. Ostatnie narodowe spisy powszechne pokazują, że grupa ta jest bardzo rozrzucona po Rzeczpospolitej. Znajdują się oni bowiem w województwie łódzkim (gmina Żelów), dolnośląskim (region Kotliny Kłodzkiej),

¹⁸⁴ *Ibidem*, s. 339.

¹⁸⁵ W tym czasie średnia Polaków była 40 lat, a pięćdziesięciolatkiem stanowili aż 34% całej mniejszości – zob. *ibidem*, s. 489.

¹⁸⁶ Dane zaczerpnięto ze statystyk czeskich [http://www.czso.cz/csu/2005edicniplan.nsf/t/D6002FD8F5/\\$File/kap_I_05.pdf](http://www.czso.cz/csu/2005edicniplan.nsf/t/D6002FD8F5/$File/kap_I_05.pdf) [17 IV 2013].

¹⁸⁷ http://notes2.czso.cz/cz/sldb2011/cd_sldb2011_11_12/index_html_files/PVCR062.pdf [17 IV 2013].

¹⁸⁸ H. Rusek, *Religia...*, s. 157.

śląskim, mazowieckim. W sumie, w 2011 r. naliczono 3447 osób, z czego 2176 przyznawało się także do Polski¹⁸⁹. Tym, którzy zostali, nikt nie odbierze autochtonicznego charakteru, zwłaszcza mieszkającym na pograniczu. Wydaje się, że dotyczy to również Czechów żyjących w gminie Żelów w woj. łódzkim, których przodkowie osiedlili się na tym terenie na początku XIX w., a mieszkając tam już od ponad dwóch wieków wkomponowali się w lokalne społeczeństwo, stając się jednocześnie częścią autochtonów tamtego regionu.

„Mniejszości słowiańskie”, które zostały powyżej w syntetyczny sposób zaprezentowane, tworzą obecnie nie tylko państwa na arenie międzynarodowej, ale również „swój” autochtoniczny charakter w niektórych regionach znajdujących się pod „cudzą” władzą. Zmiany terytorialno-demograficzne, które dynamicznie następowały przez pierwsze półwiecze XX w., sprawiły, że na wielu terenach przygranicznych, tych dawnych nieistniejących i tych obecnych współcześnie, widoczne jest zróżnicowanie etniczne. Regiony te odznaczają się wielokulturowością, wielowyznaniowością, a czasami nawet charakterystycznym językiem, jakim posługują się osoby tam żyjące. Świadectwem tego jest uwzględnienie podczas ostatniego spisu powszechnego w Polsce w 2011 r. gwar stosowanych w niektórych domostwach, np. gwara białoruska („język prosty”), gwara pogranicza polsko-białoruskiego czy gwara białorusko-ukraińska¹⁹⁰. Kończąc, należy wspomnieć, iż Polacy, Litwini, Białorusini, Ukraińcy oraz Czesi mają swoje wielkie karty historii narodu (państwa), które w różnych czasookresach splatały się ze sobą. Tym niemniej, patrząc przez pryzmat mikroskali, przez te wszystkie wieki wykreowali oni również historie autochtonów, które w wielu przypadkach wciąż czekają na kompleksowe opracowanie naukowe.

Bibliografia

- Baluk W., *Koncepcje polityki narodowościowej Ukrainy. Tradycje i współczesność*, Wrocław 2002.
- Bobusia B., *Warunki przesiedlenia w ramach akcji „Wisła”*, [w:] *Akcja „Wisła”. Przyczyny, przebieg, konsekwencje. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej 23–24 lutego 2007 r. w Przemyślu*, Przemyśl 2007.
- Buchowski K., *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok 2006.
- Buchowski K., *Szkice polsko-litewskie, czyli o nielatwym sąsiedztwie w pierwszej połowie XX wieku*, Toruń 2005.

¹⁸⁹ http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/LUD_ludnosc_stan_str_dem_spo_NSP_2011.pdf, s. 260 [17 IV 2013].

¹⁹⁰ Zob. *ibidem*, s. 275.

- Cat-Mackiewicz S., *Panowie postowie i senatorowie Sejmu*, „Słowo” 1923, nr 165.
- Chlebowczyk J., *Świadomość społeczna i narodowa na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX wieku*, „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 1967, t. 8.
- Chojnowski A., *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław 1979.
- Chojnowski A., Bruski J.J., *Ukraina*, Warszawa 2006.
- Cichoracki P., *Tzw. „tutejsi” na Polesiu jako zagadnienie polityczne w Polsce w latach 1921–1939*, „Sprawy Narodowościowe” [w druku].
- Czerwiński M., *Karta Polaka. Aspekty polityczne i etniczne*, [w:] M. Mieczkowska i D. Scholze (red.), *Polityczne wymiary etniczności*, Kraków 2009.
- Czerwiński M., Mieczkowski J., Wojtaszak A., *Wybrane problemy narodowościowe*, Szczecin 1998.
- Dillon E. J., *Konferencja pokojowa w Paryżu 1919*, Warszawa 1921.
- Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Miasto Lwów*, „Statystyka Polski”, Warszawa 1937, seria C, z. 58.
- Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Miasto Wilno*, „Statystyka Polski”, Warszawa 1937, seria C, z. 48.
- Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo białostockie*, „Statystyka Polski”, Warszawa 1938, seria C, z. 83.
- Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo lwowskie bez Miasta Lwowa*, „Statystyka Polski”, Warszawa 1938, seria C, z. 68.
- Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo stanisławowskie*, „Statystyka Polski”, Warszawa 1938, seria C, z. 65.
- Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo tarnopolskie*, „Statystyka Polski”, Warszawa 1938, seria C, z. 78.
- Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo wileńskie bez miasta Wilna*, „Statystyka Polski”, Warszawa 1936, seria C, z. 36.
- Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo wołyńskie*, „Statystyka Polski”, Warszawa 1938, z. 70.
- Eberhardt P., *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, Warszawa 1998.
- Eberhardt P., *Przemiany narodowościowe na Ukrainie XX wieku*, Warszawa 1994.
- Eberhardt P., *Struktura narodowościowa Polski północno-wschodniej w latach trzydziestych XX wieku*, [w:] M. Gizejewska i T. Strzembosz (red.), *Spółczesność białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Białoruś Zachodnia i Litwa Wschodnia)*, Warszawa 1995.
- Friszke A., *Ukraińskie tradycje polityczne*, „Więź” 1991, nr 11/12.
- Gąsior G., *Zaolzie. Polsko-czeski spór o Śląsk Cieszyński 1918–1920*, Warszawa 2008.
- Grzelak C., *Polityczne i wojskowe uwarunkowania sojuszu polsko-ukraińskiego w 1920 roku (Piłsudski-Petlura)*, [w:] T. Krząstek (red.), *Polska i Ukraina w walce o niepodległość 1918–1920*, Warszawa 2009.

- Hryciuk G., J. Stoćkyj J., *Studia nad demografią historyczną i sytuacją religijną Ukrainy*, Lublin 2000.
- Januszczyńska-Jurkiewicz J., *Stosunki narodowościowe na Wileńszczyźnie w latach 1920–1939*, Katowice 2010.
- Januszczyńska-Jurkiewicz J., *Zaolzie w polityce rządu i opinii społeczeństwa polskiego (1925–1937)*, Katowice 2001.
- Kacperski K., *System wyborczy do Sejmu i Senatu u progu Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007.
- Kamiński M. K., *Konflikt polsko-czeski 1918–1921*, Warszawa 2001.
- Kania L., *W cieniu Orłąt Lwowskich. Polskie sądy wojskowe, kontrwywiad i służby policyjne w bitwie o Lwów 1918–1919*, Zielona Góra 2008.
- Komarnicki W., *Polskie prawo polityczne (geneza i system)*, Warszawa 2008 (reprint z 1922 r.).
- Komarnicki W., *Ustrój państwowy Polski współczesnej. Geneza i system*, Kraków 2006 (reprint wydania z 1937 r.).
- Konieczny Z., *Przyczyny i skutki operacji „Wisła”*, [w:] *Akcja „Wisła”. Przyczyny, przebieg, konsekwencje. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej 23–24 lutego 2007 r. w Przemyślu*, Przemyśl 2007.
- Krasiwskyj O., *Ententa a problem ukraińskiej i polskiej państwowości w latach 1918–1921*, [w:] T. Krząstek (red.), *Polska i Ukraina w walce o niepodległość 1918–1920*, Warszawa 2009.
- Kukiel M., *Dzieje Polski porozbiorowe 1795–1921*, Paryż 1983.
- Łatyszczak O., *Białorusini*, [w:] M. Koczyński i W. Tygielski (red.), *Pod wspólnym niebem. Narody dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2010.
- Łytwyn M., *Wojna ukraińsko-polska 1918–1919 r. – Geneza, przebieg i skutki geopolityczne*, [w:] T. Krząstek (red.), *Polska i Ukraina w walce o niepodległość 1918–1920*, Warszawa 2009.
- Mich W., *Problem mniejszości narodowych w myśli politycznej polskiego ruchu konserwatywnego (1918–1939)*, Lublin 1992.
- Mironowicz E., *Ludność białoruska białostockich ziem wobec władzy radzieckiej w latach 1939–1941*, [w:] M. Gizejewska i T. Strzembosz (red.), *Spółczesność białoruska, litewska i polska na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Białoruś Zachodnia i Litwa Wschodnia)*, Warszawa 1995.
- Motyka G., *Za niepodległą Ukrainę. Działalność OUN-UPA w latach 1929–1954*, [w:] *Między Odrą i Dnieprem. Wyznania i narody*, Gdańsk 1997.
- Nagielski M., *Ukraińcy*, [w:] M. Koczyński i W. Tygielski (red.), *Pod wspólnym niebem. Narody dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2010.
- Nijakowski L. M., *Tworzenie, odtwarzanie, niszczenie i zanikanie granic między grupami etnicznymi*, [w:] L.M. Nijakowski (red.), *Etniczność. Pamięć. Asymilacja. Wokół problemów zachowania tożsamości mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce*, Warszawa 2009.
- Nowak K., *Mniejszość polska w Czechosłowacji 1945–1989*, Cieszyn 2012.
- Nowina-Konopka K. SJ, *Wspomnienia wojenne 1915–1920*, Kraków 2011.
- Ogonowski J., *Uprawnienia językowe mniejszości narodowych w Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939*, Warszawa 2000.
- Olszewski D., *Wątek stosunków polsko-białoruskich w śledztwach prowadzonych przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku*, [w:] J. Milewski i A. Pyżewska (red.), *Stosunki polsko-białoruskie w województwie białostockim w latach 1939–1956*, Warszawa 2005.

- Partacz C., *Założenia ideologiczne budowy nacjonalistycznego państwa ukraińskiego według założeń OUN*, [w:] *Akcja „Wista”. Przyczyny, przebieg, konsekwencje. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej 23–24 lutego 2007 r. w Przemysłu, Przemysł 2007.*
- Partacz C., Łada K., *Polska wobec ukraińskich dążeń niepodległościowych w czasie II wojny światowej*, Toruń 2003.
- Pawłow J. S., *Represje wobec osadników polskich z zachodnich obwodach Białorusi*, [w:] M. Giżejewska i T. Strzembosz (red.), *Spółeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Białoruś Zachodnia i Litwa Wschodnia)*, Warszawa 1995.
- Pierwszy powszechny spis ludności z dn. 30 IX 1921 r. Mieszkania, Ludność, Stosunki zawodowe. Okrąg Administracyjny Wileński*, t. XX, Warszawa 1927.
- Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 IX 1921 r. Mieszkania. Ludność. Stosunki Zawodowe. Śląsk Cieszyński*, t. XXX, Warszawa 1927.
- Pierwszy powszechny spis ludności z dn. 30 IX 1921 r. Mieszkania, Ludność, Stosunki zawodowe. Województwo białostockie*, t. XIX, Warszawa 1927.
- Pierwszy powszechny spis ludności z dn. 30 IX 1921 r. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Województwo lubelskie*, t. XVIII, Warszawa 1927.
- Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 IX 1921 r. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Województwo łwowskie*, t. XXVII, Warszawa 1927.
- Pierwszy powszechny spis ludności z dn. 30 IX 1921 r. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Województwo nowogródzkie*, t. XXI, Warszawa 1926.
- Pierwszy powszechny spis ludności z dn. 30 IX 1921 r. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Województwo poleskie*, t. XXII, Warszawa 1926.
- Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 IX 1921 r. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Województwo stanisławowskie*, t. XXVIII, Warszawa 1927.
- Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 IX 1921 r. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Województwo tarnopolskie*, t. XXIX, Warszawa 1927.
- Pierwszy powszechny spis ludności z dn. 30 IX 1921 r. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Województwo wołyńskie*, t. XXIII, Warszawa 1926.
- Pietrzak J., *Polityka Piłsudskiego wobec Ukrainy w latach 1918–1921*, „Imponderabilia. Biuletyn Piłsudczykowski” 2011, nr 3.
- Piłsudski J., *Pisma zbiorowe*, t. V, Warszawa 1937.
- Podlaski K. [Skaradziński B.], *Białorusini. Litwini. Ukraińcy*, Białystok 1990.
- Podręcznik statystyki Galicyi wydany przez Krajowe Biuro Statystyczne*, red. dr T. Pilat, t. IX, cz. 1. Lwów 1913.
- Rachuba A., *Litwini*, [w:] M. Kopczyński i W. Tygielski (red.), *Pod wspólnym niebem. Narody dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2010.
- Rocznik statystyczny 1955*, Warszawa 1956.
- Rocznik statystyczny Królestwa Polskiego z uwzględnieniem innych ziem polskich. Rok 1915*, oprac. E. Strasburger, Warszawa 1916.
- Rocznik statystyczny Królestwa Polskiego. Rok 1913 w opracowaniu Biura Pracy Społecznej pod kierunkiem W. Grabskiego*, Warszawa 1914.
- Rocznik statystyki Galicyi wydany przez Krajowe Biuro Statystyczne*, pod kierunkiem T. Rutowskiego, R. V: 1894–1897, Lwów 1898.
- Rusek H., *Religia i polskość na Zaolziu*, Kraków 2002.
- Skorzydło miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dnia 30 IX 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. VII, cz. II, Warszawa 1923, tablica zbiorowa.

- Stępnia A., *Kwestia narodowa a społeczna na Śląsku Cieszyńskim pod koniec XIX i w początkach XX wieku (do roku 1920)*, Katowice 1986.
- Studnicki W., *Współczesne państwo litewskie i stosunek jego do Polaków*, Warszawa 1922.
- Trzcziński P., *Konstruowanie współczesnej tubylczości – tubylczość jako ideologia i obiekt prawa*, [w:] J. Derlicki i W. Lipiński (red.), *Pierwsze narody. Społeczności rdzenne i idea tubylczości we współczesnym świecie*, Warszawa 2002.
- Wakar W., *Rozwój terytorialny narodowości polskiej, cz. III (Statystyka narodowościowa kresów wschodnich)*, Kielce 1917.
- Wanatowicz M. W., *Historia społeczno-polityczna Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego w latach 1918–1945*, Katowice 1994.
- Wierzbicki M., *Białorusini wobec władz sowieckich i Polaków w latach 1939–1941*, [w:] J. Milewski i A. Pyżewska (red.), *Stosunki polsko-białoruskie w województwie białostockim w latach 1939–1956*, Warszawa 2005.
- Wojakowski D., *Pogranicze polsko-ukraińskie a wyzwania XXI wieku*, [w:] M. Szmaja (red.), *Etniczność – o przemianach społeczeństw narodowych*, Kraków 2008.
- Zelenko K., *Stosunki polsko-ukraińskie w II Rzeczypospolitej 1918–1939*, Lublin 1994.

Prasa

- „Komunikat Informacyjny” Legionów Polskich z 13 IV do 28 XI 1917 r.
- „Myśl Niepodległa” 1923–1924.

Źródła internetowe

- <http://archiwum.wspolnotapolska.org.pl/?id=pwko01>.
- http://notes2.czso.cz/cz/slodb2011/cd_slodb2011_11_12/index_html_files/PVCR062.pdf.
- [http://www.czso.cz/csu/2005edicniplan.nsf/t/D6002FD8F5/\\$File/kap_I_05.pdf](http://www.czso.cz/csu/2005edicniplan.nsf/t/D6002FD8F5/$File/kap_I_05.pdf).
- <http://db1.stat.gov.lt/statbank/SelectVarVal/saveselections.asp>.
- [\.](http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_lan_97.php)
- http://demoscope.ru/weekly/ssp/sng_nac_59.php?reg=3.
- http://pl.wikipedia.org/wiki/Polacy_na_Bia%C5%82orusi.
- http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/LUD_ludnosc_stan_str_dem_spo_NSP2011.pdf.
- http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/lud_raport_z_wynikow_NSP2011.pdf.
- http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/Przynalencznosc_narodowo-etniczna_w_2011_NSP.pdf.
- http://www.stat.gov.pl/gus/5840_4520_PLK_HTML.htm.
- http://www.stat.gov.pl/gus/5840_4520_PLK_HTML.htm.
- <http://www.konsulat-litwa.pl/litwini-w-polsce-informacje-o-litwie-11.html>.
- <http://www.stat.gov.lt/en/catalog/viewfree/?id=2035>.
- http://www.wspolnota-polska.org.pl/indexd3a1.html?id=kw1_3_01.